

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW. PL

Nr 18 (104), 28 listopada 2012

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Krakowski model współpracy

Dialog, kompromis i partycypacja



Marzę, by zamieszkać w Krakowie

Rozmowa z Czesławem Langiem,
dyrektorem Tour de Pologne

Podwójne święto

20 lat MOPS-u w Krakowie



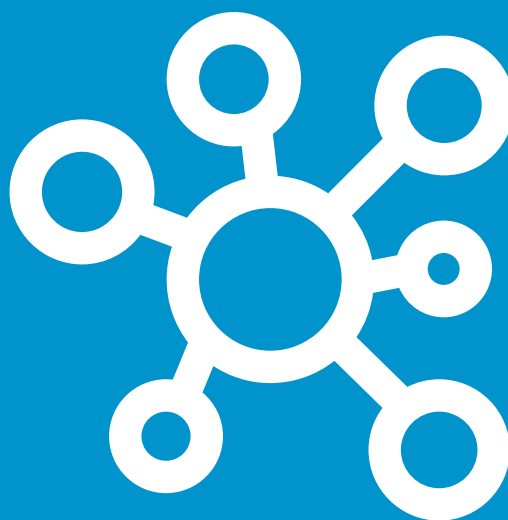
Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza

ppp RZECZYWISTOŚĆ CZY FIKCJA?

Konferencja międzynarodowa o partnerstwie publiczno-prywatnym

29 listopada 2012, Sala obrad Rady Miasta Krakowa
Plac Wszystkich Świętych 3-4

- projekty krakowskie
- instrumenty wsparcia
- doświadczenia brytyjskie i francuskie
- bariery i zagrożenia
- dobre praktyki
- zmiany legislacyjne
- nowa perspektywa UE
- przyszłość PPP



Informacje: www.ppp4krakow.pl

ORGANIZATORZY



PARTNERZY KONFERENCJI



PATRONAT
MEDIALNY

WWW.KRAKOW.PL



Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013



Widzisz? Reaguj!

Kraków walczy z nielegalnym graffiti, a Ty możesz w tym pomóc. Od stycznia do końca października tego roku na terenie naszego miasta ujawniono 1779 takich aktów wandalizmu. Ujęto 58 sprawców, a 749 pseudograffiti zniknęło z przestrzeni publicznej.

W krakowskich autobusach trwa kampania zachęcająca do reagowania na pseudograffiti w naszym mieście. W ramach akcji w dwustu pojazdach (w BUS TV) emitowany jest spot zwracający uwagę pasażerów na ten problem i informujący o tym, co grozi wandalom za umieszczanie nielegalnych rysunków w przestrzeni publicznej.

W walce z tym zjawiskiem konieczna jest ścisła współpraca służb miejskich z mieszkańcami. Dzięki sygnałom od krakowian służby mogą szybciej znajdować sprawców, dlatego w emitowanych spotach miasto zachęca do informowania o szpecących nasze miasto aktach wandalizmu. Jak można je zgłosić? Niezwłocznie zawiadamiając straż miejską (tel. 986 lub poprzez formularz dostępny na stronie internetowej Straży Miejskiej Miasta Krakowa) lub policję (tel. 997), a w przypadku gdy niszczona nieruchomość jest naszą własnością – składając wnioski o ściganie sprawcy.

Przypomnijmy, że władze miasta utworzyły zespół

zadaniowy ds. walki z nielegalnym graffiti. W jego skład wchodzi nie tylko przedstawiciele urzędu miasta, miejskich spółek oraz jednostek, ale także m.in. reprezentanci policji oraz Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Celem działania zespołu jest wypracowanie procedur umożliwiających szybszą i skuteczniejszą reakcję na pojawiające się na terenie miasta graffiti. Uruchomiono także interaktywną mapę miasta, na której można oznaczać miejsca powstawania graffiti, co umożliwi określenie obszarów szczególnie narażonych na tego typu akty wandalizmu.

Więcej informacji o walce z nielegalnym graffiti dostępnych jest pod adresem: www.strazmiejska.krakow.pl/smmk/czysty-krakow.html.

Redakcja KRAKOWA.PL



KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Co stanowi najważniejszy element projektu „Program gospodarki odpadami komunalnymi w Krakowie”? 2. Które linie tramwajowe będą kursowały na pętli Czerwone Maki? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Najważniejszym elementem „Programu gospodarki odpadami komunalnymi w Krakowie” jest budowa Zakładu Termicznego Przetwarzania Odpadów. 2. Na pętli Czerwone Maki będą kursowały tramwaje linii: 11, 18, 23 i 52. Dla naszych zwycięzców: Diany Zdybel, Małgorzaty

Fryże i Mariusza Burka przygotowaliśmy podwójne zaproszenia na jedno z krakowskich wydarzeń kulturalnych.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jaki jubileusz obchodzi w tym roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie? 2. Jakie krakowskie inwestycje powstały w ramach PPP? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 3 grudnia 2012 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbul-Goździńska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz,

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna DUMBIEL, Katarzyna Matonóg

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK

Projekt graficzny: PRETEKST. Korekta: Magdalena Kędzińska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: DjaF Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 12 grudnia.

W numerze:

TRZECI SEKTOR W KRAKOWIE

4. Krakowski model współpracy

Dialog, kompromis i partycypacja

7. Zbudować społeczeństwo obywatelskie

Rozmowa z Przemysławem Dziewitkiem

POMOC SPOŁECZNA

8. Podwójne święto

20 lat MOPS-u w Krakowie

9. Mecenasi spełniają marzenia

Wszystko dla dzieci

9. Nie bądźmy obojętni

O pomocy dla bezdomnych

MIASTO

10. Marzę, by zamieszkać w Krakowie

Rozmowa z Czesławem Langiem

11. PPP – rzeczywistość czy fikcja?

Kraków liderem polskiego PPP

KULTURA

12. Mecenasi kultury

Złote statuetki wręczone

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13. Krakowskie gwiazdy na imprezie sylwestrowej

Będzie się działo!

14. Jubileuszowy konkurs szopek

Szopki po raz siedemdziesiąty

15. „Tożsamość w kryzysie”

Zaproszenie na wystawę

15. To już 10 lat!

Jubileusz Domu Historii Podgórze

RADA MIASTA KRAKOWA

16. Obywatel zaangażowany

Rozmowa z Albinem Ksieniewiczem

17. Okiem przewodniczącego:

wiarygodność i wspólna sprawa

18. Sołectwa w Krakowie?

Rozmowa z Dominikiem Jaśkowcem i Bolesławem Kosiorem

19. Muzeum PRL-u, muzeum ilustracji

O koncepcji muzeum w Nowej Hucie

20. O komunikacji i tramwaju na Ruczaj

Felieton Mirosława Gilarskiego

21. Radni z bliska

Włodzimierz Pietrus

22. Głos dzielnic

HISTORIA

23. Od Samhain do Halloween

Parady, figle i ciasto dla duszy

24. Co przyniesie święty Mikołaj?

O krakowskich zwyczajach świętomikołajowych

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia

Krakowski model współpracy

An overhead photograph of three people in a meeting. A woman in a black top is pointing at a laptop on a white table. Another woman in a red top is holding a clipboard and gesturing towards the laptop. A man in a striped shirt is also looking at the laptop. A calculator is on the table next to the laptop. The floor is made of light-colored wood.

7 listopada tego roku Rada Miasta Krakowa uchwaliła Wieloletni program współpracy Gminy Miejskiej Kraków z organizacjami pozarządowymi na lata 2012–2014. Tym samym Kraków dołożył kolejną cegiełkę do budowy modelu współpracy z trzecim sektorem.



foto: Paweł Krakczyk / UMK

Krzysztof Klimczak*

Uchwalenie Wieloletniego programu współpracy jest ogromnym sukcesem. Program został stworzony od podstaw przez organizacje i urząd miasta w wyniku prac, które trwały ponad rok. Pamiętam pierwsze zebranie – spotkaliśmy się z pustymi kartkami, które z czasem zapisałyśmy kolejnymi rozwiązaniami. Po takim roku trudno nie czuć się związanym emocjonalnie z efektem prac. Ogromny szacunek i podziękowanie należą się wszystkim tym, którzy wytrwale przychodzili na kolejne spotkania, brali udział w dyskusjach, często bardzo burzliwych. Wymiana zdań i zderzenie racji nauczyły nas słuchać się wzajemnie, a jednocześnie umiejętnie przedstawiać argumenty. I to jest chyba największe osiągnięcie tego wspólnie przepracowanego roku.

W czasie prac ośmiu zespołów tematycznych spotykali się ze sobą ludzie często stereotypowo postrzegani jako dwie różne strony o odmiennych interesach. Tymczasem w salach Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych widać było przede wszystkim zaangażowanych mieszkańców Krakowa, dyskutujących o potrzebach wspólnoty, jaką tworzą. Mam wrażenie, że wyszliśmy z tych spotkań bogatsi nie tylko o ważny dla miasta dokument, ale przede wszystkim o doświadczenie. Partnerstwo w tworzeniu programu od podstaw oddaje chyba najlepiej to, czym jest współpraca gminy z organizacjami pozarządowymi: wspólnym działaniem na rzecz mieszkańców, niejednokrotnie na przekór niedoskonałym przepisom. Oczywiście, do modelu idealnego jeszcze daleka droga, ale najważniejsze jest to, że wszyscy jesteśmy pełni dobrej woli, że chcemy w tym procesie brać aktywny udział. „Proces” to kolejne słowo doskonalone obrazujące, czym jest współpraca. To, co często dla wielu osób jest całkowitym chaosem i brakiem komunikacji, tak naprawdę ma głęboki sens, jakim jest ciągłe dokonywanie zmian na żywym organizmie.

Sztuka osiągnięcia kompromisów

Całościowy model tych relacji określa właśnie Wieloletni program współpracy Gminy Miejskiej Kraków z organizacjami pozarządowymi. Prace nad dokumentem trwały od czerwca 2011 r. Była to wspólna inicjatywa Miejskiego Ośrod-

ka Wspierania Inicjatyw Społecznych i Fundacji Biuro Inicjatyw Społecznych. Projekt powstał dzięki działaniom zespołu koordynacyjnego składającego się z przedstawicieli Urzędu Miasta Krakowa, organizacji pozarządowych reprezentujących różne branże sektora oraz ekspertów zewnętrznych, w tym Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT. W efekcie powstało osiem zespołów branżowych opracowujących diagnozę i postulaty w zakresie współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi, dotyczące kultury, edukacji, ochrony środowiska, rozwoju gospodarczego, rekreacji, sportu i turystyki, społeczeństwa obywatelskiego, zdrowia i osób niepełnosprawnych oraz wykluczenia. Podstawowym zadaniem zespołów było wspólne opracowanie założeń do tego dokumentu. Zastosowano tu rozwiązanie dość wyjątkowe w skali miasta, ponieważ często do konsultacji kieruje się gotowe projekty uchwał, strategii, programów, w zaś tym wypadku inicjatywa w kreowaniu kierunków rozwoju współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi leżała po stronie samych organizacji. Stanowi to znakomity przykład dla mieszkańców, którzy powinni sami angażować się w sprawy miasta. Często są bowiem przekonani, że nie ma sensu się udzielać, chyba że mają do czynienia z jakąś kontrowersyjną sprawą. Tymczasem praca nad dokumentem – uchwałą Rady Miasta Krakowa, wymaga czasu, zaangażowania i umiejętności budowania kompromisów. Przygotowanie tego dokumentu miało istotny walor edukacyjny. Prace trwały długo i wymagały zarówno ze strony organizacji, jak i przedstawicieli samorządu wiele cierpliwości. Nierzadko w samych zespołach branżowych – wśród organizacji działających w tym samym obszarze – pojawiały się rozbieżne wizje współpracy. Wszyscy nauczyliśmy się szacunku wobec różnych punktów widzenia. Samorząd dostrzegł zróżnicowane potrzeby organizacji, a sektor pozarządowy zdał sobie sprawę, że opracowanie aktu prawnego nie jest sprawą łatwą i oczywistą.

Prace nad dokumentem trwały od czerwca 2011 r. Była to wspólna inicjatywa Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych i Fundacji Biuro Inicjatyw Społecznych.

W drodze do partycypacji

W drodze do partycypacji

Pierwsze organizacje pozarządowe zaczęły powstawać na początku transformacji ustrojowej, po uchwaleniu w 1989 r. przez Sejm Kontraktowy ustawy Prawo o stowarzyszeniach. W tym samym czasie przyjęto też Ustawę o samorządzie gminnym,

► powołując pierwsze jednostki samorządu terytorialnego. W ten sposób stworzono podwaliny dla funkcjonowania samorządu i organizacji pozarządowych, choć pozostał jeszcze jeden krok do zrobienia – nawiązanie współpracy między nimi. Przez całe lata 90. współpraca ta nie miała uregulowanego ustawowo charakteru i opierała się na tworzącym się na bieżąco dobrym zwyczaju. Wyraźną oznaką rozwoju współpracy sektora publicznego z sektorem pozarządowym były pojawiające się od połowy lat 90. roczne programy współpracy określające zasady, formy współpracy i środki przeznaczone na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe w kolejnym roku. Kraków swój pierwszy Roczny program współpracy uchwalił już w 1997 r. Przełom w zakresie współpracy przyniósł rok 2003, kiedy parlament przyjął Ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Pierwszy tej rangi dokument określał standardy i zasady współpracy oraz wprowadzał podstawowe dla sektora pozarządowego definicje – organizacji pozarządowej, działalności pożytku publicznego czy wreszcie wolontariatu. Ponadto, ustawa ta umożliwiła realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe i stworzyła warunki prawne dla współpracy organizacji pozarządowych i samorządu wszystkich szczebli przy realizacji usług skierowanych do mieszkańców danego rejonu. To dzięki tej współpracy prowadzone są m.in. zajęcia sportowe dla młodzieży, organizowany jest jej czas wolny, a dorośli mogą korzystać z usług z zakresu pomocy społecznej i profilaktyki zdrowotnej czy uczestniczyć w ciekawych wydarzeniach kulturalnych.

Kolejny rozdział we współpracy otworzyła nowelizacja wspomnianej ustawy w 2010 r. Wtedy – obok wykonawcy zadań publicznych – organizacje stały się partnerem dla samorządu w procesach partycypacyjnych. W systemie demokratycznym władza sprawowana jest przez reprezentantów wybieranych w wolnych wyborach, którzy w określonej czasie kadencji reprezentują mieszkańców wspólnoty. Doświadczenia dojrzałych demokracji wskazują jednak na potrzebę bezpośredniego udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym. Tu z pomocą przychodzą organizacje pozarządowe jako te, które skupiając ludzi zaangażowanych społecznie, mogą wypowiadać się w imieniu większej grupy osób, często na wysokim merytorycznie poziomie. To kolejny etap na drodze do pełnej partycypacji i możliwie powszechnego udziału mieszkańców w procesach decyzyjnych, co dziś często ograniczone jest warunkami technicznymi i finansowymi.

Proces tworzenia

Wychodząc tym problemom naprzeciw, dwa lata temu Prezydent Miasta Krakowa określił tryb tworzenia i sposób działania

Comitii Dialogu Obywatelskiego, ciała inicjatywno-doradczych działających przy właściwych merytorycznie komórkach urzędu i z nimi współpracujących. Jest to pierwszy etap konsultacji, kolejnym są otwarte konsultacje z organizacjami pozarządowymi. Zasady ich prowadzenia określiła uchwała Rady Miasta Krakowa przyjęta również w 2011 r. Dopelnieniem tego mechanizmu konsultacyjnego jest funkcjonująca od września tego roku Krakowska Rada Działalności Pożytku Publicznego. W jej skład wchodzi przedstawiciele organizacji pozarządowych wybrani przez sektor pozarządowy oraz radni Rady Miasta Krakowa i urzędnicy, na co dzień współpracujący z organizacjami pozarządowymi.

Program wieloletni jest rodzajem przewodnika dla organizacji pozarządowych po procedurach obowiązujących w urzędzie. W jednym dokumencie organizacje pozarządowe znajdą informacje na temat różnych form współpracy możliwych do podjęcia z gminą.

Wieloletni Program Współpracy to swego rodzaju plan działania dla gminy do 2014 r. w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wskazuje on długofalowe kierunki współpracy, a tym samym daje podstawę do budowania jednolitej polityki w tym zakresie – a to postulat najczęściej podnoszony przez przedstawicieli trzeciego sektora w Krakowie. Program wieloletni jest rodzajem przewodnika dla organizacji pozarządowych po procedurach obowiązujących w urzędzie. W jednym dokumencie organizacje pozarządowe znajdą informacje na temat różnych form współpracy możliwych do podjęcia z gminą, począwszy od form finansowania, czyli trybów otrzymywania dotacji na realizację zadań publicznych, poprzez zawieranie partnerstw z gminą, sposoby promowania działalności organizacji czy tworzenie Komisji Dialogu Obywatelskiego. Program zawiera również harmonogram zadań, do których gmina zobowiązuje się w latach 2012–2014 w zakresie współpracy z organizacjami, co może ułatwić im planowanie własnych działań. Staraliśmy się stworzyć swego rodzaju „zasady współpracy w pigułce”. Na ile się udało, czas pokaże. Najważniejsze jednak, by współpraca organizacji pozarządowych i gminy Kraków trwała nadal.

*zastępca dyrektora Wydziału Spraw Społecznych UMK



Krakowska Rada Działalności Pożytku Publicznego rozpoczęła swoją działalność 24 września 2012 r.

Zbudować społeczeństwo obywatelskie

O tym, czy jesteśmy społeczeństwem obywatelskim, o postrzeganiu organizacji pozarządowych, a także o zadaniach Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego z **Przemysławem Dziewitkiem**, prezesem Stowarzyszenia Pracownia Obywatelska i współprzewodniczącym KRDP, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Wiesław Major / UMK

Przemysław Dziewitek – rocznik 1975, szczecinianin w Krakowie, socjolog, pomysłodawca i prezes „Pracowni”, na co dzień konsultant Centrum Informacji Europejskiej

Czy jesteśmy społeczeństwem obywatelskim?

Przemysław Dziewitek: Socjolog Ralph Dahrendorf twierdził, że budowa państwa składa się z trzech etapów: pierwszy – tworzenie instytucji nowego państwa – trwa sześć miesięcy, drugi – kreowanie gospodarki rynkowej – sześć lat, natomiast kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego – co najmniej sześćdziesiąt lat. My, jako wolne społeczeństwo, mamy za sobą już ponad dwadzieścia lat, ale trzeba powiedzieć, że nie wykorzystaliśmy dobrze tego czasu. Społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje się aktywnością swoich obywateli, którzy biorą odpowiedzialność za siebie i innych, współpracują w imię celów dobra wspólnego, uczestniczą w wyborach i debatach publicznych itd. Jak na razie Polacy korzystają przede wszystkim z możliwości głosowania w wyborach, a to trochę za mało, by mówić o społeczeństwie obywatelskim.

Choć postrzeganie organizacji pozarządowych zmieniło się w ciągu ostatnich lat, zdarza się, że są traktowane z nieufnością. Z czego to wynika?

PD: Po wprowadzeniu ustawy umożliwiającej tworzenie organizacji pozarządowych powstało ich bardzo wiele – i bardzo różnych. Niestety,

zdarzały się także przypadki patologiczne i wykorzystywanie „szyldu” organizacji non profit dla prowadzenia biznesu, co na pewno nie wpływało korzystnie na wizerunek trzeciego sektora. Podkreślić też należy, że Polacy nadal niewiele wiedzą o organizacjach pozarządowych, kojarząc je głównie z działalnością fundacji zbierających pieniądze na rozmaite cele, co nie sprzyja budowaniu zaufania. Jest też kwestia „przejrzystości” działania organizacji – na razie nieregulowanej żadnymi przepisami. Jednak coraz więcej przedstawicieli trzeciego sektora stara się, by ich działalność była jak najlepiej udokumentowana, a informacje na ich temat szeroko dostępne, co pozwoli wyeliminować wszelkie patologie. Jest to jednak proces, nie stanie się to z dnia na dzień. Badania jednak pokazują, że postrzeganie organizacji pozarządowych zmienia się na plus.

We wrześniu w naszym mieście zainaugurowała swoją działalność Krakowska Rada Działalności Pożytku Publicznego...

PD: Bardzo dobrze, że wreszcie udało się powołać radę, bo inne miasta zdążyły to zrobić wcześniej od nas. Teraz czeka nas mnóstwo pracy – sam fakt utworzenia KRDP to pierwszy mały krok. Musimy zbudować markę

radę, wypracować zasady jej funkcjonowania. Bardzo pozytywne jest to – a mogę to stwierdzić po ostatnim naszym posiedzeniu (dotąd odbyły się trzy) – że w radzie znaleźli się ludzie, którzy potrafią merytorycznie, konstruktywnie rozmawiać. Mam nadzieję, że uda nam się nadgonić stracony czas, że uda nam się wspólnie zrobić znacznie więcej, niż zakłada to ustawa.

A jakie najbliższe cele postawiła sobie rada?

PD: Przede wszystkim chcielibyśmy przekonać radnych, by zaczęli uczestniczyć w naszych spotkaniach, bo, jak dotąd, pod względem frekwencji dosyć zawodzą. Przypomnę tylko, że w skład rady wchodzi czworo przedstawicieli Rady Miasta Krakowa, kolejnych czworo – Prezydenta Miasta Krakowa i ośmiu reprezentantów organizacji pozarządowych.

Chcemy także wrócić do rozmów o powołaniu pełnomocnika ds. organizacji pozarządowych, którego – takie sygnały docierają do nas z wielu stron – Kraków bardzo potrzebuje. Dobrze by było, gdyby wywołał się on z trzeciego sektora (jak to jest np. w Łodzi), lub chociaż został zaaprobowany przez organizacje pozarządowe. Potrzebny jest ktoś, kto zająłby się nie tylko wsparciem organizacji, ale także koordynacją działań poszczególnych wydziałów w UMK.

Kolejna rzecz, którą chcielibyśmy się zająć w najbliższym czasie, to stworzenie sektorowego programu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Samorządowcy wciąż jeszcze nie czują, czym jest partycypacyjny model demokracji, niekiedy przeciwstawiając go reprezentacyjnemu. A przecież mieszkańcy nie wybierają swoich przedstawicieli tylko po to, by ktoś za nich decydował, oni również powinni mieć – dzięki swoim działaniom – wpływ na otoczenie, decydować o części wydatków, np. na poziomie dzielnic.

Do jakiego wzoru dążymy?

PD: Oczywiście, jeśli chodzi o aktywność społeczności, niedoścignionym wzorem są kraje skandynawskie. Świetnie zorganizowane jest także społeczeństwo niemieckie, a zwłaszcza Berlin. Z miast polskich można wymienić Łódź czy Sopot, gdzie udało się już zrealizować kilka ciekawych projektów – np. w Łodzi powołano zespół tworzący założenia dla budżetu partycypacyjnego.

Przed KRDP zatem wiele niełatwych zadań. Czy po dwóch miesiącach nie stracił Pan optymizmu?

PD: Nie straciłem optymizmu, bo wiedziałem, co mnie czeka. Dwuletnia kadencja to tak naprawdę praca nad ukształtowaniem tej rady. Wierzę, że dzięki merytorycznym dyskusjom i chęci współpracy uda nam się naprawdę wiele.

Podwójne święto

W tym roku mija 20 lat od powstania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. To wyjątkowa okazja, aby nie tylko podsumować 20-letnią działalność, ale także podziękować pracownikom i partnerom ośrodka, dzięki którym udało się rozwiązać niejedną poważną problem.



fot. Wiesław Majka / UMJK

Symboliczny „dziadek do najtwardszych orzechów pomocy społecznej” trafił m.in. w ręce Katarzyny i Jana Maderów

Marta Chechelska-Dziepak*

Uroczystości 20-lecia MOPS-u zbiegły się z Dniem Pracownika Socjalnego. Celem jego pracy jest wywołanie pożądaných zmian, modyfikacja sposobu życia osoby, której pomagamy, i jej otoczenia, wzmacnianie potencjału do przezwyciężenia trudnej sytuacji życiowej i wsparcie w dążeniu do jej poprawy. Praca socjalna to działanie skierowane na przypadek indywidualny bądź grupę osób, a także organizowanie społeczności lokalnej.

Indywidualnie, grupowo, lokalnie

Praca indywidualna oznacza bezpośrednią pomoc pracownika socjalnego, przy aktywnym uczestnictwie drugiej strony, w rozwiązaniu konkretnej sytuacji życiowej. W tym przypadku najważniejszym narzędziem pracy jest kontrakt socjalny, czyli pisemna umowa zawarta z osobą ubiegającą się o pomoc. Pracownik socjalny wspólnie z rodziną określa w kontrakcie występujące trudności, choć skupia się przede wszystkim na wydobyciu mocnych stron oso-

by, jej umiejętności, dotychczasowych osiągnięć. Ustalany jest cel i zmierzające do jego osiągnięcia działania. W 2011 r. realizowane były 1452 kontrakty.

W krakowskim MOPS-ie organizujemy również specjalistyczną pomoc socjalną dla rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi i problemem przemocy, dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz ich rodzin, a także bezrobotnych. Z kolei praca socjalna z grupą ułatwia jednostkom funkcjonowanie w społeczeństwie i radzenie sobie z problemami. Dzięki działaniom prowadzącego uczestnicy grupy tworzą system wzajemnej pomocy – uczą się wykorzystywać doświadczenie grupowe do funkcjonowania w różnych sytuacjach.

Organizowanie w społeczności lokalnej współpracy między instytucjami publicznymi, organizacjami pozarządowymi i mieszkańcami ma na celu wspomaganie rozwoju całego środowiska – m.in. poprzez wspieranie aktywności społecznej, upowszechnianie pożądaných wzorców stosunków społecznych czy oddolne organizowanie inicjatyw samopomocowych. Metoda ta wykorzystywana jest głów-

Dzień Pracownika Socjalnego

To ważne wydarzenie dla 650 pracowników ośrodka, a także dla 60 organizacji pozarządowych, z którymi MOPS współpracuje, realizując zadania pomocy społecznej, oraz dla 136 placówek, które budują Krakowski System Pomocy Społecznej. W 2011 r. z pomocy społecznej skorzystały 20 774 krakowskie rodziny.

nie w siedmiu realizowanych przez MOPS Programach Aktywności Społecznej.

Profesjonalny pracownik socjalny musi posiadać wiedzę z wielu dziedzin: z socjologii, psychologii, podstaw medycyny, prawa, ekonomii i zarządzania. To bardzo duże wyzwanie i aby móc pracować w tym zawodzie, należy ukończyć odpowiednie studia, a potem nieustannie weryfikować swoją wiedzę i umiejętności.

Zasłużone świętowanie

21 listopada odbyło się sympozjum naukowe „Służba społeczna – praca socjalna”, które zostało przygotowane jako dar dla pracowników MOPS-u od partnerskich ośrodków akademickich Krakowa – Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego, Krakowskiej Akademii oraz Instytutu Rozwoju Służb Społecznych w Warszawie. Sympozjum cieszyło się dużym zainteresowaniem pracowników ośrodka, którzy dyskutowali o perspektywach społeczeństwa polskiego i jego służb pomocy społecznej. Dziękujemy wszystkim wykładowcom, którzy przygotowali swoje wystąpienia, a szczególnie prof. zw. dr. hab. Krzysztofowi Frysztaćkiemu oraz dr. hab. Arkadiuszowi Żukiewiczowi.

Z kolei 22 listopada odbyła się uroczystość, podczas której odznaczenia odebrali nasi wyróżniający się w pracy koledzy. Piętnastu współpracowników MOPS-u zostało uhonorowanych odznaczeniami państwowymi – medalami Za Długoletnią Służbę, a trzem osobom prezydent Jacek Majchrowski wręczył odznakę Honoris Gratia. Józefa Grodecka, dyrektor MOPS-u podziękowała tym, którzy w sposób szczególnie przyczynili się do sprawnego funkcjonowania systemu pomocy społecznej w naszym mieście. Symboliczne „dziadki do najtwardszych orzechów pomocy społecznej” otrzymali prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, wikariusz biskupi ks. Jan Kabziński, Katarzyna i Jan Maderowie, ks. Andrzej Augustyński oraz Stanisław Zięba.

*rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie

Mecenasi spełniają marzenia

W październiku 2012 r. ogłoszono pierwszą edycję projektu pn. „Mecenas Dziecięcych Talentów”. Jego celem jest pomoc dzieciom szczególnie utalentowanym ze szkół podstawowych znajdujących się na obrzeżach Gminy Miejskiej Kraków, które ze względów materialnych nie mogą w pełni rozwijać swoich talentów.

Anna Rak

Program „Mecenas Dziecięcych Talentów” powstał w wyniku współpracy Urzędu Miasta Krakowa oraz Fundacji Czas Dzieci. – Program jest odpowiedzią na potrzebę umożliwienia rozwoju wybitnie utalentowanym dzieciom z terenu naszej gminy, które chcą rozwijać swoje pasje i uzdolnienia – mówi Marzena Paszkot, pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. rodziny i polityki społecznej.

Warto podkreślić, iż projekt „Mecenas Dziecięcych Talentów” ma już swój logotyp. Jeszcze we wrześniu został ogłoszony konkurs skiero-

wany do uczniów szkół z obrzeży Gminy Miejskiej Kraków. Ich zadaniem było przygotowanie pracy plastycznej przedstawiającej logotyp projektu, który w prosty sposób najlepiej zobrazuje jego charakter. Laureatką konkursu została Patrycja Świątek – na podstawie jej zwycięskiej pracy został opracowany logotyp akcji, który możemy dziś zaprezentować.

Projekt „Mecenas Dziecięcych Talentów” to nie tylko wspieranie uczniów uzdolnionych, ale także szereg wydarzeń towarzyszących. Mecenasi spełniają marzenia – jednym z nich będzie spotkanie mikołajkowe przygotowane dla beneficjentów programu. Współorganizatorem oraz sponsorem spotkania, które odbędzie



się oczywiście 6 grudnia, jest partner projektu „Mecenas Dziecięcych Talentów” Restauracja i Oranżeria Augusta w Krakowie. W programie imprezy znajdują się liczne konkursy i warsztaty świąteczne.

Każdy, kto chce wesprzeć uzdolnione dzieci, które nie zawsze mogą rozwijać swoje talenty, może tego dokonać, wpłacając dowolną kwotę na specjalne konto bankowe: 70 2340 0009 0270 2460 0000 0055 Polbank EFG. Każda, nawet najmniejsza wpłata zwiększa szanse dzieci na lepszą przyszłość. Więcej informacji o projekcie można znaleźć na stronach: www.mdt.czasdzieci.pl oraz www.sprawyspoleczne.krakow.pl.

Nie bądźmy obojętni

W miesiącach zimowych strażnicy miejscy wraz ze streetworkerami MOPS-u systematycznie kontrolują miejsca, gdzie gromadzą się osoby bezdomne. Warto przypomnieć, że pod bezpłatnym numerem telefonu alarmowego 986 dyżurni czekają na wszelkie informacje o schronieniach, w których bezdomni próbują przetrwać ten trudny czas.

Joanna Dubiel

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie przypomina, że osoby bezdomne mogą otrzymać pomoc, zgłaszając się do Działu Pomocy Bezdomnym na os. Teatralnym 24, tel. 12 425-78-09, e-mail: db@mops.krakow.pl. Streetworkerzy MOPS-u udzielają także pomocy w punkcie konsultacyjnym przy ul. Chmielowskiego 6, tel. 12 357-77-20. W tych placówkach także mieszkańcy mogą zgłaszać informacje o miejscach pobytu osób bezdomnych i konieczności udzielenia im pomocy.

W ciągu roku w Krakowie przebywa ok. 2200 osób bezdomnych. Pomaga im MOPS – przez cały rok otrzymują one wsparcie w postaci

schronienia, ciepłych posiłków w jadalniach, świadczeń pieniężnych, pomocy rzeczowej. Są aktywizowane zawodowo i społecznie, mogą korzystać z pomocy Klubu Integracji Społecznej, uczestniczyć w grupach wsparcia, korzystać z pomocy specjalistów uzależnień. Z myślą o nich MOPS realizuje projekty socjalne: „Akcja Zima” i „Bezpieczne ciepło”, których celem jest przeciwdziałanie zagrożeniu utraty zdrowia lub życia osób bezdomnych wskutek nad-

W ramach projektów prowadzone są działania o charakterze prewencyjnym polegające m.in. na monitorowaniu miejsc przebywania osób bezdomnych.

miernego wychłodzenia organizmu lub wystąpienia pożaru i zaccadzenia w lokalach, w których przebywają.

W ramach projektów prowadzone są działania o charakterze prewencyjnym polegające m.in. na monitorowaniu miejsc przebywania osób bezdomnych – terenów kolejowych, klatek schodowych, piwnic, pustostanów, altanek działkowych czy kanałów ciepłowniczych. Działania są realizowane przez MOPS we współpracy z Komendą Miejską Policji, Strażą Ochrony Kolei oraz Komendą Straży Miejskiej. Pod-

czas patroli – odbywających się w godzinach wieczornych i nocnych – bezdomni są informowani m.in. o formach pomocy i zasadach jej udzielania, a także o zagrożeniach związanych z niewłaściwym sposobem ogrzewania pomieszczeń w sezonie zimowym.

Wykaz miejsc noclegowych i placówek zapewniających gorące posiłki osobom bezdomnym jest dostępny na: www.mops.krakow.pl.

Marzę, by zamieszkać w Krakowie

O jubileuszowym i wyjątkowym Tour de Pologne, współpracy z Włochami, walce z dopingiem i... przeprowadzce do Krakowa z **Czesławem Langiem**, dyrektorem generalnym Tour de Pologne UCI World Tour rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Mateusz Chęciński / Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Czesław Lang – sportowiec, menedżer, biznesmen, działacz społeczny. Pierwszy kolarz z dawnego bloku wschodniego, który podpisał zawodowy kontrakt. Właściciel i prezes firmy Lang Team. Pomysłodawca i dyrektor Tour de Pologne (od 1993 r.), Grand Prix MTB, Skandia Maraton Lang Team. Promotor polskiego kolarstwa szosowego i górskiego w kraju i za granicą

Kilkaście dni temu podpisał Pan w Krakowie umowę o rozegranie dwóch etapów Tour de Pologne we włoskim Trentino. Miejsca podpisania umowy nie wybrano zapewne przypadkowo...

Czesław Lang: Nieprzypadkowo wybrany został Kraków i Muzeum Historyczne Miasta Krakowa na miejsce podpisania umowy między Polską a Włochami. To miejsce ważne historycznie – to tutaj mieszkał Jan Paweł II, nasz ukochany Papież Polak, jakże ceniony i kochany także we Włoszech. W Krakowie zakończy się 70. jubileuszowy Tour de Pologne UCI World Tour, zatem w tym królewskim mieście zostanie „ukoronowany” zwycięzca przyszłorocznego wyścigu.

Czy organizowanie etapów w kraju, który nie jest naszym bezpośrednim sąsiadem, nie jest zbyt skomplikowane i ryzykowne?

Czł: Do zorganizowania etapów we Włoszech przygotowaliśmy się pięć lat, organizacyjnie i logistycznie. To ogromne wyzwanie, ale jesteśmy na nie gotowi. Dwa włoskie etapy pokażą naszą siłę Europie. Tour de Pologne – obok Tour de France czy Giro d'Italia – należy do kolarskiej ligi mistrzów. Mamy powody do dumy, a potwierdzeniem tego jest między innymi udział w wyścigu wielu wyśmienitych sportowców.

Przywykliśmy już do tego, że ostatni etap TdP gości w Krakowie. Czy w 2013 r. również cały etap zostanie rozegrany w stolicy Małopolski?

Czł: Tak, ostatni etap zostanie rozegrany w Krakowie – mogą chyba powiedzieć, że już tradycyjnie. Kolarze przejadą z Wieliczki na Rynek Główny w Krakowie. Jest to etap wymagający, na którym rozstrzygnie się walka o zwycięstwo wyścigu.

TdP to nie tylko elitarne wydarzenie sportowe, ale także świetny sposób na promocję. Czy kolarze kojarzą już Kraków? Czy lubią tu wracać?

Czł: Zawsze podkreślam, że Tour de Pologne to nie tylko wielkie widowisko sportowe, ale również doskonała promocja Polski, naszych wspaniałych miast i regionów, przez które wyścig przejeżdża. Ekipy kolarskie odwiedzające Polskę doskonale się tu czują, a Kraków jest im szczególnie bliski – to tutaj, na ulicach tego pięknego zabytkowego miasta, rozgrywa się decydująca walka w wyścigu.

W przyszłym roku Tour de Pologne nie pokrywa się czasowo z Tour de France, jak było to w tym roku. Czy w związku z tym możemy liczyć, że w wyścigu weźmie udział jeszcze większa liczba gwiazd?

Czł: Z roku na rok wzrasta prestiż naszego wyścigu, a przez to i zainteresowanie zawodników, którzy chcą się ścigać na światowym poziomie. Mogę z pełnym przekonaniem zapewnić wszystkich kibiców kolarstwa, że w 70. Tour de Pologne weźmie udział wiele gwiazd.

Kolarstwo to lubiany i popularny sport w Polsce. Jak Pan myśli, czy afera z Lance'em Armstrongiem będzie miała wpływ na spadek zainteresowania tym sportem?

Czł: Kolarstwo walczy z dopingiem, a afera z Armstrongiem pokazuje, że jest to walka bezwzględna. Walka z dopingiem w kolarstwie pociąga za sobą olbrzymie konsekwencje i w wykonaniu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) możemy ją obserwować już od kilku lat. Przykładem tego są chociażby paszporty biologiczne, czyli dokumenty elektroniczne, które gromadzi dane zebrane w trakcie wszystkich testów, które przechodził zawodnik, czy system ADAMS (Anti-Doping Administration & Management System), stworzony z myślą o prowadzeniu efektywnej polityki antydopingowej w każdym zakątku świata. Kolarstwo to sport, w którym dba się o „czystość” i bardzo nagłaśnia wszelkie przypadki dopingu. Mam nadzieję, że kolarstwo pozostanie bardzo ważnym i ciekawym sportem.

Podczas podpisywania umowy w Krakowie otrzymał Pan klucze do bram miasta. Taki prezent zobowiązuje – czy będzie Pan był u nas częściej? A może zamieszka Pan w Krakowie?

Czł: Marzę o tym, aby zamieszkać w Krakowie, czuję się tutaj bardzo dobrze ze względu na niespotykaną atmosferę i życzliwość ludzi. Kraków jest mi bliski z wielu powodów. Gdy tylko pozwala mi na to czas, odwiedzam Kraków i są to wizyty nie tylko przy okazji imprez kolarskich, które organizuję razem z władzami miasta.

PPP – rzeczywistość czy fikcja?

29 listopada w Krakowie odbędzie się międzynarodowa konferencja poświęcona partnerstwu publiczno-prywatnemu, które jako jeden ze sposobów realizacji inwestycji wzbudza duże zainteresowanie, ale jest także przedmiotem szerokiej dyskusji.



foto: Panel Kraków / UMK

Parking podziemny na pl. Na Groblach powstał w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego

Jerzy Sasorski*

Kraków, dzięki już zakończonym lub prowadzonym obecnie przedsięwzięciom, właśnie w tej formule stał się niekwestionowanym liderem polskiego PPP. To we współpracy z partnerem prywatnym powstał i działa podziemny parking pod pl. Na Groblach, w oparciu o przepis ustawy o koncesji zbudowano przejście podziemne w rejonie ulic Lubicz-Basztowa-Westerplatte, wybrany także został operator Zbiorczego Punktu Gromadzenia Odpadów (tzw. Lamusowni) przy ul. Nowohuckiej oraz realizowana jest budowa cmentarza komunalnego w Podgórkach Tynieckich. Trwa też dialog konkurencyjny na realizację mieszkań komunalnych w ramach PPP. Przykłady te chętnie przywołują w swoich wystąpieniach specjaliści zajmujący się zagadnieniami partnerstwa publiczno-prywatnego.

Nieprzypadkowo więc, z inicjatywy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie, pojawił się projekt „PPP – nowe perspektywy”, któ-

rego celem było stworzenie międzynarodowej sieci współpracy, obejmującej – oprócz Gminy Miejskiej Kraków – także podmioty krajowe i zagraniczne. Partnerami są: Brytyjsko-Polska Izba Handlowa (BPCC, Londyn) przy współudziale Spółki Brytyjsko-Polskie Usługi oraz L'Institut de

la Gestion Déléguée (IGD, Paryż) wraz z Francuską Izbą Przemysłowo-Handlową w Polsce. Sieć umożliwiła uzyskanie i poszerzenie cennej wiedzy oraz zdobycie doświadczeń przez pracowników samorządu, skupiających się w codziennej pracy na tej problematyce i szukających najlepszych rozwiązań.

W ramach projektu zorganizowane zostały wyjazdy studyjne do Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie w formule PPP powstało wiele obiektów, odbyły się również seminaria szkoleniowe, przygotowano publikacje, stworzono także dwujęzyczny serwis internetowy: www.ppp4krakow.pl, który stał się miejscem wymiany informacji i promocji ofert inwestycyjnych Krakowa. To jedyny w Polsce tego typu portal wspierający PPP, prowadzony przez samorząd. Wcześniej propagowaniem partnerstwa publiczno-prywatnego zajmowały się instytucje rządowe oraz z otoczenia biznesu albo firmy doradcze i kancelarie prawne.

Zwieńczeniem blisko dwuletnich działań, wskazujących na PPP jako alternatywną formę realizacji zadań publicznych, jest międzynarodowa konferencja „PPP – rzeczywistość czy fikcja?“, która odbędzie się 29 listopada 2012 r. w krakowskim magistracie. W konferencji wezmą udział uznani eksperci zagraniczni reprezentujący instytucje unijne, agencje rządowe i prywatne instytuty oraz najlepsi polscy specjaliści w dziedzinie PPP, przedstawiciele strony rządowej oraz doradcy. Ekspertki przedstawiają tendencje rozwoju oraz instrumenty wsparcia dla projektów PPP realizowanych przez samorządy. W programie konferencji przewidziano także dyskusję na temat przeszkód, możliwych sposobów ich przezwyciężania oraz szans dalszego rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego.

Informacje o konferencji można znaleźć na stronie: www.ppp4krakow.pl.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



foto: archiwum Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Wrześniowe seminarium szkoleniowe w ramach projektu „PPP nowe perspektywy” odbyło się w siedzibie Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Mecenasi kultury

Marcin Król Global Hotels & Travels, Grupa Kapitałowa PKO BP, Wydawnictwo Agencja Informacyjno-Promocyjna „raport” Edward Hardt oraz Telewizja Polska SA. Oddział w Krakowie – to laureaci konkursu „Mecenas Kultury Krakowa Roku 2011”.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Kraków zawsze przywiązywał ogromną wagę do spraw związanych z kulturą, ale trzeba pamiętać, że ta dziedzina wymaga dużych nakładów i zaspokojenie jej potrzeb nie byłoby możliwe bez wielu mecenasów, w tym tych, których dziś nagradzamy – mówił podczas uroczystości prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. Głównym celem konkursu „Mecenas Kultury Krakowa” jest promocja współpracy krakowskich środowisk twórczych i artystycznych, animatorów i menedżerów kultury oraz instytucji kultury ze środowiskami gospodarczymi. Tytuł przyznaje Prezydent Miasta Krakowa na wniosek Bractwa Mecenatu Kultury Krakowa, corocznie (od 1996 r.) za poprzedni rok kalendarzowy. W tym roku do Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego wpłynęło 36 wniosków: 15 w katego-

rii „Donator”, 13 – w kategorii „Sponsor”, jeden w kategorii „Za działania na rzecz ochrony zabytków Krakowa” i siedem w kategorii „Patron Medialny”.

Tytuł „Mecenas Kultury Krakowa Roku 2011” i złote statuetki z rąk prezydenta Jacka Majchrowskiego oraz przewodniczącego RMK Bogusława Kośmidera otrzymali: w kategorii „Donator” Marcin Król Global Hotels & Travels – za

stałe i znaczące współfinansowanie instytucji i wydarzeń kulturalnych związanych z Krakowem; w kategorii „Sponsor” – Grupa Kapitałowa PKO BP – za najciekawszą formę i efektywność mecenatu; w kategorii „Za działania na rzecz ochrony zabytków” – Wydawnictwo Agencja Informacyjno-Promocyjna „raport” Edward Hardt; w kategorii „Patron Medialny” – Telewizja Polska SA. Oddział w Krakowie.

Laureaci konkursu „Mecenas Kultury Krakowa” otrzymali statuetki autorstwa artysty rzeźbiarza Kazimierza Adamskiego i dyplom zaprojektowany przez prof. Adama Miratyńskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Laureaci mają również przez pięć lat prawo używania we własnych publikacjach znaku graficznego tytułu „Mecenas Kultury Krakowa” z zaznaczeniem roku, w którym tytuł otrzymali.



Laureaci konkursu „Mecenas Kultury Krakowa Roku 2011”

foto: Wiesław Majka / UMJK

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

8 listopada

- Spotkanie z krakowską młodzieżą z okazji Narodowego Święta Niepodległości
- Wizyta nowego ambasadora Węgier Ivana Gyurcsika

9 listopada

- Wręczenie Nagród Samorządowych im. Norberta Barlickiego

10 listopada

- Jubileusz Stowarzyszenia Firm Rodzinnych
- Jubileusz Koła Seniorów AZS Kraków

11 listopada

- Obchody Narodowego Święta Niepodległości



- 47. Lekcja Śpiewania pt. „Radosna Niepodległość”

12 listopada

- Wizyta studyjna grupy ukraińskich działaczy oświatowych – uczestników projektu pt. „Jesteśmy obywatelami. Jesteśmy Europejczykami. Promocja obywatelskich postaw młodzieży Ukrainy”



13 listopada

- Uroczyste otwarcie kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 53 im. gen. J.H. Dąbrowskiego w Krakowie

15 listopada

- Spotkanie z ministrem Bogdanem Zdrojewskim w sprawie Muzeum PRL-u

16 listopada

- Otwarcie nowej linii tramwajowej do pętli Czerwone Maki
- 110-lecie szkoły w Łagiewnikach (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 17)
- Jubileusz 90. urodzin prof. Henryka Markiewicza, Collegium Maius

19 listopada

- Spotkanie z ambasadorem Królestwa Danii Steenem Hommelem

20 listopada

- Wręczenie Krzyża Oficerskiego Orderu Zasługi RP byłej nadburmistrz Frankfurtu nad Menem Petrze Roth

22 listopada

- Jubileusz 20-lecia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie

zdjęcia: Wiesław Majka / UMJK

Krakowskie gwiazdy na imprezie sylwestrowej

Koncert krakowskich gwiazd m.in. Grupy Pod Budą i Andrzeja Sikorowskiego, Jana Wojdaka z zespołem Wawele, Mai Sikorowskiej i Kroke, a także Joanny Słowińskiej, zespołów Kulturka, FoxGang, Eluktrick, Don't Ask Smingus, Vladimirka i Teddy Jr. oraz świetlna projekcja multimedialna na Wieży Ratuszowej, a o północy pokaz laserów – takie atrakcje zaplanowano w tym roku podczas sylwestrowej nocy na Rynku Głównym w Krakowie.

Karolina Grysiak

Gospodynią wieczoru sylwestrowego przygotowywanego przez Urząd Miasta Krakowa, Teatr Groteska Scena Dla Dorosłych oraz Krakowskie Biuro Festiwalowe będzie Aldona Jankowska. Początek zabawy o 20.30.

Krakowska Wieża Babel

– W tym roku organizujemy sylwestra według nowej formuły, którą udało nam się opracować dzięki teatrowi Groteska i krakowskiemu środowisku artystycznemu. Sylwester po krakowsku to różnorodność, oryginalność i zabawa dla wszystkich. To także artystyczny kocioł i możliwość zabawy przy zróżnicowanej stylistycznie muzyce. Wszystkich wykonawców, którzy wystąpią na krakowskim sylwestrze, łączy jedno: pasja tworzenia, unikatowość i oryginalność, a więc cechy, które wyróżniają artystyczny Kraków na tle globalizującego się także muzycznie świata – mówiła Magdalena Sroka, zastępca prezydenta Krakowa podczas prezentacji tegorocznego sylwestra w Krakowie. Scena ustawiona zostanie tuż przy Wieży Ratuszowej, która w programie wydarzenia będzie symbolizować Wieżę Babel. Skąd takie porównanie? – Chcemy podkreślić, że Kraków to nie tylko symbol historii i tradycji, ale również miasto tolerancji i gościnności – wyjaśnia Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego. – Szczególnie chcemy podkreślić otwarcie na inne narody. Dlatego obok znanych i lubianych krakowskich artystów usłyszymy także zagranicznych twórców, którzy związali się z Krakowem. Pokochali to miasto, tu chcą żyć, pracować i tworzyć – dodaje. Adolf Weltschek, dyrektor Teatru Groteska Scena Dla Dorosłych, zwraca uwagę, że program imprezy ma integrować pokolenia. – Jest on także, a może przede wszystkim, próbą nadania karnawałowi w Krakowie charakteru zabawy i radości dla wszystkich. Mamy nadzieję, że to początek zmian w rozumieniu istoty

i sensu karnawału dla kondycji i samopoczucia wspólnoty, jaką stanowi nasze miasto – mówi Adolf Weltschek.

Zagrają, zaśpiewają

Kto wystąpi na krakowskim Rynku w sylwestrową noc?

Don't Ask Smingus to międzynarodowa kapela, która gra rhythm'n'bluesa z rockowym zacięciem, głębokim sentymentem do folku i prawdziwym uczuciem dla funku. Z kolei siła wyrazu Eluktricka – jednego z najciekawiej rozwijających się zespołów polskiej sceny niezależnej – tkwi w jego eklektycznym charakterze. Na Rynku usłyszymy też FoxGang – zespół założony przez mieszkających w Krakowie angielskiego wokalistę i tekściarza oraz amerykańskiego gitarzystę. Cechy charakterystyczne ich twórczości to specyficzny wokal i mroczne teksty z humorystyczno-ironiczną nutą.

Kto nie zna Grupy Pod Budą, grającej na największych polskich festiwalach? Na jej oryginal-

ny i łatwo rozpoznawalny repertuar składają się autorskie kompozycje Andrzeja Sikorowskiego (muzyka i teksty) i Jana Hnatowicza (muzyka). Podczas sylwestrowej nocy usłyszymy też Mai Sikorowską – krakowską wokalistkę śpiewającą także po grecku – z zespołem Kroke (w języku Jidysh Kroke oznacza Kraków). Zespół tworzy trójka przyjaciół: Tomasz Kukurba, Jerzy Bawół i Tomasz Lato, którzy przeszli przez wszystkie etapy klasycznej edukacji muzycznej, mają także za sobą eksperymenty z jazzem oraz muzyką nowoczesną.

Charyzmatyczna pieśniarka Joanna Słowińska to jedna z najbardziej wszechstronnych polskich wokalistek, znana z repertuaru inspirowanego polską i słowiańską muzyką tradycyjną. Z Krakowem związany jest także Teddy Jr. Ten holenderski muzyk i performer zamieszkał w naszym mieście i tutaj łączy folkowe brzmienia z energią grunge'u lat 90. Vladimirka zaś to kolektyw muzycznym grający swój własny gatunek muzyki zwany retro-circus-folk. Ich folkowo-popowe brzmienie jest osadzone w egzotycznej sferze muzycznej, sięgającej dawnych czasów europejskiej fanfary, karnawałów i cyrków objazdowych.

Na krakowskiej scenie wystąpią też Wawele z Janem Wojdakiem. Grupa od czasu swojego debiutu w 1972 r. nieprzerwanie koncertuje, nagrywa płyty i z powodzeniem utrzymuje się na rynku muzycznym. Podczas sylwestrowej nocy będzie można usłyszeć także zespół Kulturka, który powstał dzięki współpracy utalentowanego kompozytora Krzysztofa Filusa i wokalistki rockowej Joanny Mendyki.

Szczegółowe informacje o wydarzeniu będą wkrótce dostępne na stronie www.sylwester.krakow.pl.



I mieszkańcy, i goście naszego miasta lubią spędzać sylwestra na krakowskim Rynku Głównym

Jubileuszowy konkurs szopek

W tym roku Muzeum Historyczne Miasta Krakowa organizuje 70. Jubileuszowy Konkurs Szopek Krakowskich. W starym grodzie Krakowa nie jest to zapewne jubileusz niecodzienny, ale na pewno jedyny w swoim rodzaju.



Źródło: Tomasz Klaimis / Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Tradycyjnie w pierwszy czwartek grudnia na krakowski Rynek Główny przybywają szopkarze i zajmują miejsca na stopniach pomnika Adama Mickiewicza

Małgorzata Niechaj*

W roku szopkowego jubileuszu dzień konkursu wypada 6 grudnia. Tradycyjnie od rana na krakowski Rynek Główny przybędą wtedy szopkarze ze swoimi dziełami, aby zająć jak najlepsze miejsca na stopniach pomnika Adama Mickiewicza. Niektórzy od wielu już lat mają swoje ulubione... Do południa szopek przybywa z każdą minutą, robi się kolorowo, świątecznie i tłoczno.

Jubileuszowe atrakcje

Także w tym roku po hejnale o godz. 12.00 wokół Rynku Głównego przejdzie barwny korowód szopek z gwiazdą betlejemską i kapelą krakowską na czele. Pochód zatrzyma się przed estradą, gdzie odbędzie się prezentacja szopek i ich twórców. Po południu, gdy wszystkie szopki znajdą się już w Pałacu Krzysztofora, będzie obradował Sąd Konkursowy. Oцени on szop-

ki i przyzna nagrody, które zostaną uroczyście wręczone w niedzielę 9 grudnia. W tym jubileuszowym roku uroczystość ta rozpocznie się o godz. 14.00 w reprezentacyjnej sali Międzynarodowego Centrum Kultury (Rynek Główny 25), w kamienicy Pod Kruki. Po rozdaniu nagród i oficjalnym otwarciu wystawy wszyscy zostaną zaproszeni do Pałacu Krzysztofora, gdzie tradycyjnie wystawione zostaną szopki. Wystawa pokonkursowa zostanie w tym roku usytuowana nie tylko na parterze, lecz także w piwnicy pałacu. Wszystkie zgłoszone do konkursu szopki będą prezentowane do 24 lutego 2013 r.

Na koniec dnia z okazji jubileuszu Muzeum Historyczne przygotowuje specjalną atrakcję uświetniającą przyznanie nagród i otwarcie wystawy. Będzie to mapping – nowoczesna forma szopki wraz z przedstawieniem jasełkowym. Impreza odbędzie się o godz. 17.00 na pl. Szczepańskim, który na chwilę zmieni się w barwną świetlną szopkę.

Z historii konkursu...

Pierwszy konkurs został zorganizowany w 1937 r. z inicjatywy Jerzego Dobrzyckiego, drugi w roku następnym. Niestety wybuch II wojny światowej przerwał konkursowe zmagania aż na sześć lat. Tradycję szopkowej rywalizacji wznowiono w 1945 r., a w 1946 r. organizację konkursu powierzono Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa, które do dziś strzeże krakowskiej tradycji budowy szopek.

Na przestrzeni lat zmieniały się zarówno termin, jak i miejsce konkursu. Pierwsze organizowano tuż przed świętami Bożego Narodzenia, ale dopiero w 1965 r. wprowadzono stały termin – pierwszy czwartek grudnia, który obowiązuje do dziś. Miejsca prezentacji szopek również były różne: sala Hołdu Pruskiego w Sukiennicach, Pałac Sztuki, podcienia Sukiennic czy sale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, ostatecznie zdecydowano się jednak na pomnik Adama Mickiewicza. Początkowo szopki były prezentowane jedynie w czasie konkursu, dopiero od 1953 r. można je było oglądać na specjalnych wystawach w salach MHK: przy ul. św. Jana 12, ul. Franciszkańskiej 4, w Ryнку Głównym 35 oraz w latach 1965–1967 w Pałacu Sztuki.

Przez lata zmieniała się liczba prezentowanych szopek, ich forma oraz materiały używane do budowy i dekoracji. Z czasem, gdy szopki stawały się bardziej zróżnicowane, zaczęto wprowadzać różne kategorie. Od lat 60. zaczęto nagradzać je w kategoriach: największe, średnie i małe, później także miniatury. Z czasem wprowadzono kategorię młodzieżową i dziecięcą, ostatnio z podziałem na kolejne podgrupy wiekowe.

Wyobraźnia i cierpliwość

Nie byłoby tych konkursów bez twórców, dzięki którym zachowała się tradycja budowania szopki krakowskiej. W konkursach wzięły udział setki artystów, niektórzy po kilka, inni kilkanaście, a rekordziści ponad 50 razy. W wielu rodzinach zrodziła się tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie, którą kultywuje się do dziś. Szopkarze to bardzo zróżnicowana grupa twórców, których łączy wspólna pasja. Szopki budują ludzie wykonujący różne zawody, wszystkich jednak cechuje bogata wyobraźnia i ogromna cierpliwość, dzięki której są gotowi spędzać setki, a nawet tysiące godzin przy żmudnej pracy polegającej na klejeniu detali i kreowaniu z nich wspaniałych budowli.

Te niepowtarzalne i wspaniałe dzieła znane są już na całym świecie. Zarówno szopki duże, jak i pamiątkarskie miniaturki można spotkać w różnych galeriach, muzeach, instytucjach oraz domach prywatnych, i to nie tylko w okresie bożonarodzeniowym.

*kierownik Działu Folkloru i Tradycji Krakowa Muzeum Historycznego Miasta Krakowa



Komunikacja Miejska w Krakowie

LEGENDA:

- kolor niebieski – zmiana częstotliwości trasy, przystanek początkowy i końcowy
- kolor czerwony – likwidacja linii, korekta trasy
- kolor zielony – nowa linia
- ~~przekreślenie~~ – dotychczasowa trasa, która ulega zmianie

WYKAZ LINII TRAMWAJOWYCH – OD 17 LISTOPADA 2012 R.

NUMER LINII	STATUS ZMIANY	TRASA
1	bez zmian	SALWATOR – Kościuszki – Zwierzyniecka – Franciszkańska – Starowiślna – Dietla – Grzegorzeczka – al. Pokoju – Bieńczycka – Kocmyrzowska – WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
2	zmiana częstotliwości	SALWATOR – Kościuszki – Zwierzyniecka – Dunajewskiego – Basztowa – Lubicz – Rakowicka – CMENTARZ RAKOWICKI
3	korekta trasy	KROWODRZA GÓRKA – Prądnicka – Długa – Dunajewskiego – Franciszkańska – Gertrudy – Krakowska – Pawia – Westerplatte – Starowiślna – Wielicka – Teligi – NOWY BIEŻANÓW
4	bez zmian	BRONOWICE MAŁE – Bronowicka – Karmelicka – Dunajewskiego – Basztowa – Lubicz – Mogilska – Jana Pawła II – Solidarności – Ujastek – Kocmyrzowska – WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
5	bez zmian	KROWODRZA GÓRKA – Prądnicka – Tunel – Mogilska – Jana Pawła II – Bieńczycka – Kocmyrzowska – WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
6	zmiana częstotliwości	SALWATOR – Kościuszki – Zwierzyniecka – Franciszkańska – Gertrudy – Krakowska – Limanowskiego – Wielicka – Witoska – KURDWANÓW
7	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linię nr 24
8	korekta trasy	BRONOWICE MAŁE – Bronowicka – Karmelicka – CICHY KĄCIK – al. 3 Maja – Franciszkańska – Gertrudy – Krakowska – Kalwaryjska – Wadowicka – Zakopiańska – BOREK FAŁĘCKI
9	bez zmian	MISTRZEJOWICE – Janczarza – Andersa – Bieńczycka – Mogilska – Grzegorzeczka – Starowiślna – Wielicka – Teligi – NOWY BIEŻANÓW
10	zmiana częstotliwości i korekta trasy	ŁAGIEWNIKI – Kalwaryjska – Krakowska – Gertrudy – Westerplatte – Lubicz – Mogilska – Bieńczycka – Broniewskiego – OS. PIASTÓW – Jana Pawła II – Ptaszyckiego – Igołomska – PLESZÓW
11	korekta trasy	ŁAGIEWNIKI – Wadowicka – Kalwaryjska – Limanowskiego – Starowiślna – CZERWONE MAKI – Grota-Roweckiego – Kapelanka – Dietla – Grzegorzeczka – Kotlarska – Klimeckiego – Lipska – MAŁY PŁASZÓW
12	korekta trasy, zmiana nr na 52	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linię nr 52
13	korekta trasy	BRONOWICE MAŁE – Karmelicka – Dunajewskiego – Basztowa – Westerplatte – Starowiślna – Podwale – Franciszkańska – Gertrudy – Krakowska – Limanowskiego – Wielicka – Teligi – NOWY BIEŻANÓW
14	bez zmian	BRONOWICE – Bronowicka – Królewska – Karmelicka – Dunajewskiego – Basztowa – Lubicz – Powstania Warszawskiego – al. Pokoju – Bieńczycka – Andersa – Janczarza – MISTRZEJOWICE
15	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linię nr 10
16	korekta trasy	MISTRZEJOWICE – Janczarza – Andersa – Solidarności – WALCOWNIA – Jana Pawła II – Ptaszyckiego – KOPIEC WANDY
17	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linie nr 16 i 52
18	zmiana częstotliwości i korekta trasy	CZERWONE MAKI – Grota-Roweckiego – Kapelanka – Dietla – Stradomska – Franciszkańska – Piłsudskiego – al. 3 Maja – CICHY KĄCIK – Podwale – Dunajewskiego – Długa – Prądnicka – KROWODRZA GÓRKA
19	zmiana częstotliwości i korekta trasy	KROWODRZA GÓRKA – Prądnicka – DWORZEC TOWAROWY – Długa – Pawia – Basztowa – Westerplatte – Gertrudy – Stradomska – Dietla – Kapelanka – Brożka – Starowiślna – Limanowskiego – Kalwaryjska – Wadowicka – Zakopiańska – BOREK FAŁĘCKI
20	bez zmian	BRONOWICE – Królewska – Karmelicka – Dunajewskiego – Basztowa – Lubicz – Powstania Warszawskiego – Klimeckiego – Lipska – MAŁY PŁASZÓW
21	bez zmian	PLESZÓW – Igołomska – Ujastek Mogilski – Solidarności – Andersa – Piasta Kołodzieja – OSIEDLE PIASTÓW
22	bez zmian	BOREK FAŁĘCKI – Zakopiańska – Wadowicka – Brożka – Kapelanka – Monte Cassino – Dietla – Grzegorzeczka – al. Pokoju – Jana Pawła II – Solidarności – WALCOWNIA
23	zmiana częstotliwości i korekta trasy	BOREK FAŁĘCKI – Zakopiańska CZERWONE MAKI – Grota-Roweckiego – Brożka – Wadowicka – Limanowskiego – Wielicka – Teligi – NOWY BIEŻANÓW
24	zmiana częstotliwości	BRONOWICE MAŁE – Karmelicka – Basztowa – Westerplatte – Starowiślna – Wielicka – Witoska – KURDWANÓW
50	zmiana częstotliwości	KROWODRZA GÓRKA – Prądnicka – Tunel – Powstania Warszawskiego – Grzegorzeczka – Starowiślna – Wielicka – Witoska – KURDWANÓW
51	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linie nr 9 i 50
52	nowa linia	CZERWONE MAKI – Grota-Roweckiego – Kapelanka – Dietla – Starowiślna – Westerplatte – Lubicz – Mogilska – Bieńczycka – Andersa – OSIEDLE PIASTÓW

WYKAZ LINII AUTOBUSOWYCH – OD 17 LISTOPADA 2012 R.

NUMER LINII	STATUS ZMIANY	TRASA
100	bez zmian	SALWATOR – Księcia Józefa – Malczewskiego – KOPIEC KOŚCIUSZKI
101	bez zmian	RONDO GRUNWALDZKIE – Monte Cassino – Zielińskiego – most Zwierzyniecki – Malczewskiego – KOPIEC KOŚCIUSZKI
102	bez zmian	KROWODRZA GÓRKA – Wybickiego – Wrocławska – Kijowska – Podchorążych – Piastowska – Królowej Jadwigi – Kasztanowa – Chełmska – ZAKAMYCZE
105	bez zmian	DWORZEC GŁÓWNY ZACHÓD – Pawia (powrót: Szlak – Warszawska – Kurniki) – al. 29 Listopada – Dobrego Pasterza – Majora (powrót: Łuszczkiewicza) – Powstańców – Strzelców – PRĄDNIK CZERWONY
405	bez zmian	DWORZEC GŁÓWNY ZACHÓD – Pawia (powrót: Szlak – Warszawska – Kurniki) – al. 29 Listopada – Dobrego Pasterza – Majora (powrót: Łuszczkiewicza) – Powstańców – Strzelców – PRĄDNIK CZERWONY – Strzelców – Powstańców – CMENTARZ BATOWICE
106	zmiana częstotliwości	ŁAGIEWNIKI – Brożka – Grota-Roweckiego – Kobierzyńska – dr Babińskiego – Skotnicka – SKOTNIKI SZKOŁA
107	korekta trasy	DWORZEC PŁASZÓW – Dworcowa POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH – Wielicka – Malborska – Trybuny Ludów – Łuzicka – Cechowa – Niebieska – Żelazowskiego – Krzemieniecka – Druzbakiej – SOBONIEWICE (po zakończeniu remontu ulicy Bieżanowskiej)
109	bez zmian	CRACOVIA STADION – Kałuży – al. Focha – al. Krasieńskiego – Kościuszki (powrót: Kościuszki – Lelewela – Borelowskiego – Dunin-Wąsowicza – Kałuży) – Salwator – Księcia Józefa – BIELANY
110	bez zmian	ALEJA PRZYJAŹNI – al. Róż – Żeromskiego – Obrońców Krzyża – Kocmyrzowska – Darwina – Lubocka – Wadowska – Glinik – WADÓW (kursy wariantowe): Splawy – Węgrzynowicka – WĘGRZYNOWICE
111	bez zmian	PLESZÓW – Igołomska – (kursy wariantowe: Jeziorko – RUSZCZA – Jeziorko) – Wyciąska – Drożyska – Brzeska – WOLICA MOST
112	korekta trasy, zmiana częstotliwości	RONDO GRUNWALDZKIE – Monte Cassino – Skwerowa – Bałuckiego (powrót: Bałuckiego – Monte Cassino) – rynek Dębnicki – Tyniecka – Szwedzka – Praska – Tyniecka – Bolesława Śmiałego – Bogucianka – TYNIEC KAMIENIOŁOM (bez wjazdu do Toru Kajakowego)
412	nowa linia	RONDO GRUNWALDZKIE – Monte Cassino – Skwerowa – Bałuckiego (powrót: Bałuckiego – Monte Cassino) – rynek Dębnicki – Tyniecka – Dąbrowa – KOSTRZE
113	korekta trasy, zmiana częstotliwości	CENTRALNA – CZYŻYNY DWORZEC – Rondo Czyżyńskie – Al. Pokoju – Centralna – Sołtysowska – Na Załączu – Siwka – Isep – Ciepłownicza – EC ŁĘG – Klasztorna – Sieroszewskiego – Zachemskiego – al. Jana Pawła II – Bulwarowa – al. Solidarności – AL. PRZYJAŹNI
114	korekta trasy, zmiana częstotliwości, zmiana numeru na 503	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linię 503
115	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linie 287 i 537
116	korekta trasy, zmiana częstotliwości	CZERWONE MAKI – Bunscha – RONDÓ GRUNWALDZKIE – Kapelanka – Kobierzyńska – Zawila – Borkowska – Forteczna – POD FORTEM (tymczasowo NARVIK)
117	bez zmian	KOMBINAT – Ujastek – Łowińskiego – Lubocka – Wadowska – Glinik – Bystronia – Godebskiego – ŁUCZANOWICE
118	bez zmian	KROWODRZA GÓRKA – Krowoderskich Zuchów – Batalionu Skała AK – Łokietka – Makowskiego – Różyckiego – Weissa – AZORY – Opolska – Conrada – Radzikowskiego – Ojcowska – BRONOWICE WIELKIE (powrót: Jasnogórska – Chełmońskiego)
120	bez zmian	KROWODRZA GÓRKA – Batalionu „Skała” AK – Wyki – Pachońskiego – Łokietka – Gaik – Jasnogórska – Bronowice Wielkie – Ojcowska – Radzikowskiego – rondo Ofiar Katynia – Armii Krajowej – Balicka – Na Błonie – BRONOWICE MAŁE
121	korekta trasy, zmiana częstotliwości	PLAC CENTRALNY – Jana Pawła II – CZYŻYNY DWORZEC – Rondo Czyżyńskie – Centralna – Sołtysowska – Na Załączu – ŁĘG – Niepokalanej Marii Panny – LESISKO
122	bez zmian	ALEJA PRZYJAŹNI – al. Róż – Żeromskiego – Obrońców Krzyża – Kocmyrzowska – Makuszyńskiego – Petöfiego – Jagiełły – Poległych w Krzesławicach – Kocmyrzowska – Morcinka – ZESŁAWICE
123	korekta trasy, zmiana częstotliwości	MISTRZEJOWICE – Janczarza – Wiślicka – Andersa – Dunikowskiego – Obrońców Krzyża – Mościckiego – Wojciechowskiego – Struga – Orkana – Bulwarowa – al. Jana Pawła II – Zachemskiego – Sieroszewskiego – Klasztorna – LESISKO – most Wandy – Półnki – Botewa – Rybitwy – Surzyckiego – Lipska – MAŁY PŁASZÓW
124	bez zmian	RONDO GRUNWALDZKIE – Al. Krasieńskiego – Piłsudskiego – Dunajewskiego – Basztowa – Lubicz – Beliny – Prażmowskiego – Pilotów – rondo Młyńskie – Pilotów – Ułanów – al. Jana Pawła II – Meissnera – WIECZYSTA (powrót: WIECZYSTA – Meissnera – rondo Młyńskie)
424	bez zmian	RONDO GRUNWALDZKIE – Monte Cassino, Konopnickiej, al. Krasieńskiego, Piłsudskiego, Podwale, Basztowa, Lubicz, al. Beliny – Prażmowskiego, Olszyny, Pilotów, Meissnera, al. Jana Pawła II, Ułanów – UGOREK
125	bez zmian	SZPITAL RYDYGIERA – Broniewskiego – al. Andersa – Okulickiego – Dobrego Pasterza – Młyńska – Pilotów – Olszyny – Brodowicza – al. Pokoju – Ofiar Dąbia – Saska – Przewóz – Lipska – Surzyckiego – Rybitwy – Botewa – Półnki – Agatowa – ZŁOCIENI
127	bez zmian	POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH – Nowohucka – Saska – Przewóz – Rzebika – Łanowa – Grochowa – Motyla – Goszczyńskiego – PŁASZÓW SZKOŁA (powrót: Goszczyńskiego – Łanowa – Rzebika)
128	korekta trasy, zmiana częstotliwości	RONDÓ GRUNWALDZKIE – Monte Cassino – Dietla – Grzegorzeczka – POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH – Klimeckiego – Kotlarska – Powstania Warszawskiego – Beliny – Prażmowskiego – Olszyny – Pilotów – Młyńska – Dobrego Pasterza – Okulickiego – Wiślicka – Janczarza – MISTRZEJOWICE
129	zmiana częstotliwości	DWORZEC GŁÓWNY ZACHÓD – Pawia (powrót: Szlak – Warszawska – Kurniki) – al. 29 Listopada – Wileńska – Czerwonego Prądnika – Brogi – Miechowity – Młyńska – rondo Polsad – Lublańska – rondo Barei – Dobrego Pasterza – al. Bora – Komorowskiego – Stella-Sawickiego – Medweckiego – CZYŻYNY DWORZEC
429	nowa linia	DWORZEC GŁÓWNY ZACHÓD – Pawia (powrót: Szlak – Warszawska – Kurniki) – al. 29 Listopada – Wileńska – Czerwonego Prądnika – Brogi – Miechowity – Młyńska – rondo Polsad – Lublańska – rondo Barei – Dobrego Pasterza – Stella-Sawickiego – Florera – SKARZYŃSKIEGO

130	zmiana częstotliwości	DWORZEC GŁÓWNY ZACHÓD – Pawia (powrót: Szlak – Warszawska – Kurniki) – al. Słowackiego – Nowy Kleparz – Wrocławska – Wybickiego – Łokietka – Makowskiego – Różyckiego – Weissa – AZORY
131	bez zmian	PLESZÓW – Igołomska (wariant: Jeziorko – RUSZCZA) – Igołomska – Szymańskiego – Sasanek – Plastusia – Karaszewicza-Tokarzewskiego – Branicka – Kąkolowa – Truskawkowa – Rumiankowa – CHAŁUPKI
132	bez zmian	NOWY KLEPARZ – Doktora Twardego – Prądnicka – Opolska – Lublańska – Dobrego Pasterza – Okulickiego – al. Andersa – al. Przyjaźni – al. Solidarności – KOMBINAT
133	bez zmian	ŁAGIEWNIKI – Tischnera – Fredry – Połomskiego – Turowicza – Witosy – por. Halszki – Wystouchów – Bojki – Stojałowskiego – Kosocicka – Wielicka – Teligi – Mała Góra – Łączka – Bogucianka – BIEŻANÓW POTRZASK (powrót: Pruszyńskiego – Popiełuszki)
134	bez zmian	CRACOVIA STADION – Kałuży – al. Focha (powrót: al. Focha – al. Krasieńskiego – Dunin-Wąsowicza – Kałuży) – Królowej Jadwigi – 28 Lipca 1943 – Leśna – al. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa – al. Żubrowa – ZOO
135	bez zmian	KURDWANÓW – Witosy – Herberta (powrót: Stojałowskiego – Halszki) – Myślenicka – Krzyżańskiego – Matematyków Krakowskich – GÓLKOWICE
137	bez zmian	KROWODRZA GÓRKA – Prądnicka – Opolska – Mackiewicz – Dożynkowa – KUŹNICY KOŁĄTAJOWSKIEJ (powrót: al. 29 Listopada – Siewna)
138	bez zmian	KOMBINAT – Ujastek – Łowińskiego – Kocmyrzowska – Makuszyńskiego – Nowolipki – Łowińskiego – Okulickiego – Dobrego Pasterza – Lublańska – Opolska – Fieldorfa-Niła – Krowoderskich Zuchów – Batalionu „Skała” AK – Makowskiego – Różyckiego – AZORY
139	bez zmian	MYDLNIKI – Balicka – Armii Krajowej – Nawojki – Czarnowiejska – al. Mickiewicza – pl. Inwalidów – al. Słowackiego – al. 29 Listopada – Dobrego Pasterza – rondo Barei – Dobrego Pasterza – Wiślicka – Srebrnych Orłów – Mikołajczyka – Obrońców Krzyża – Żeromskiego – al. Róż – al. Przyjaźni – al. Solidarności – KOMBINAT
439	bez zmian	MYDLNIKI – Balicka – Armii Krajowej – Nawojki – Czarnowiejska – al. Mickiewicza – pl. Inwalidów – al. Słowackiego – al. 29 Listopada – Dobrego Pasterza – rondo Barei – Dobrego Pasterza – Stella-Sawickiego – Florera – SKARŻYŃSKIEGO
141	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linie 151 i 451
142	korekta trasy	PRĄDNIK CZERWONY – Strzelców – Dobrego Pasterza – Stella-Sawickiego – Medweckiego – CZYŻYNY DWORZEC – Dąbrowskiej – Andersa – al. Przyjaźni – al. Solidarności – KOMBINAT – Ujastek – Łowińskiego – Poległych w Krzesławicach – Architektów – OS. NA STOKU
143	korekta trasy	DWORZEC PŁASZÓW – Dworcowa POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH – Wielicka – Bieżanowska – Sucharskiego – Jasieńskiego – Zarzyckiego – BIEŻANÓW (po zakończeniu remontu ulicy Bieżanowskiej)
144	zmiana częstotliwości	PRĄDNIK BIAŁY – Piaszczyzna – Zelińska – Pachońskiego – Wyki – Batalionu „Skała” AK – Łokietka – Makowskiego – Stachewicza – Wrocławska – al. Kijowska – Czarnowiejska – al. Mickiewicza – al. Krasieńskiego – most Dębnicki – Konopnickiej – Rondo Grunwaldzkie – Konopnickiej – rondo Matecznego – Kamieńskiego – drogi wewnętrzne CH Bonarka – Kamieńskiego – Wielicka – Rydygiera – RŻĄKA (powrót: Schweitzera – Rydygiera)
145	bez zmian	BOREK FAŁĘCKI – Zakopiańska – Kąpielowa – Szybisko – Myślenicka (powrót: Myślenicka – Merkuriusza Polskiego – Kąpielowa) – Sawiczewskich – Landaua – Niewodniczańskiego – Krzyżańskiego – Matematyków Krakowskich – GÓLKOWICE
146	bez zmian	KUJAWY – Dymarek – Karowa – Suchy Jar – Igołomska – PLESZÓW – Igołomska – Rzepakowa – PRZYŁASEK RUSIECKI
148	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linie 128 i 482
149	likwidacja linii	
151	korekta trasy, zmiana częstotliwości	NARVIK – Forteczna – Bartła – POD FORTEM – Bartła – Borkowska – Żywiecka – BOREK FAŁĘCKI (linia jednokierunkowa)
451	korekta trasy, zmiana częstotliwości	BOREK FAŁĘCKI – Zakopiańska – Zawila – Borkowska – Bartła – POD FORTEM – Forteczna – Doktora Judyma – NARVIK (linia jednokierunkowa)
152	zmiana częstotliwości	ALEJA PRZYJAŹNI – Andersa – Dobrego Pasterza – Młyńska – Pilotów – Brodowicza – Lubicz – Basztowa – Dunajewskiego – Piłsudskiego – al. Focha – Królowej Jadwigi – Chełmska – CHEŁM – Olszanica – OLSZANICA
153	korekta trasy, zmiana częstotliwości	LESISKO – Klasztorna – Sieroszewskiego – al. Jana Pawła II – Orkana – al. Solidarności – al. Róż – Żeromskiego – Obrońców Krzyża – Mikołajczyka – Piasta Kołodzieja – Kruszwicka – Popielidów – Piasta Kołodzieja – OS. PIASTÓW
193	nowa linia	WIECZYSTA – Meissnera – Młyńska (powrót: Pilotów – Ulanów) – rondo Barei – Strzelców – PRĄDNIK CZERWONY – Powstańców – OS. PIASTÓW – Piasta Kołodzieja – Perkuna – Popielidów – Kruszwicka – Piasta Kołodzieja – Mikołajczyka – Obrońców Krzyża – Żeromskiego – al. Róż – al. Przyjaźni – al. Solidarności – Bulwarowa – al. Jana Pawła II – Zachemskiego – Sieroszewskiego – Klasztorna – LESISKO
154	korekta trasy, zmiana częstotliwości	DWORZEC GŁÓWNY WSCHÓD – Tunel – al. Słowackiego – NOWY KLEPARZ – Prądnicka – Wybickiego – Łokietka – Batalionu „Skała” AK – Wyki – Pachońskiego – PRĄDNIK BIAŁY – Górnickiego – SIEWNA WIADUKT
155	bez zmian	ŁAGIEWNIKI – Tischnera – Fredry – Turowicza – Witosy – Halszki – Stojałowskiego – Myślenicka – Merkuriusza Polskiego – Chałubińskiego – Szybisko – Myślenicka – SWOSZOWICE
156	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsługiwane przez linie 112, 162, 203 i 412
158	bez zmian	POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH – Nowohucka – Saska – Przewóz – Lipska – Mierzeja Wiślana – Obrońców Modlina – Brandla – Rybitwy – Szparagowa – Rączna – Wrobela – PODWIERZBIE
159	bez zmian	CICHY KĄCIK – Piastowska – Nawojki – Czarnowiejska – al. Mickiewicza – pl. Inwalidów – al. Słowackiego – Nowy Kleparz – al. Słowackiego – al. 29 Listopada – Wieleńska – Czerwonego Prądnika – Brogi – Miechowity – Młyńska – rondo Polsad – al. Bora-Komorowskiego – Wiślicka – Kruszwicka – Popielidów – Perkuna – OS. PIASTÓW
161	bez zmian	PLESZÓW – Igołomska – (kursy wariantowe: Jeziorko – RUSZCZA – Jeziorko) – Igołomska – Brzeska – WOLICA MOST

162	zmiana częstotliwości	RONDO GRUNWALDZKIE – Monte Cassino – Skwerowa – Bałuckiego (powrót: Bałuckiego – Monte Cassino) – rynek Dębnicki – Tyniecka – Szwedzka – Praska – Tyniecka – Dąbrowa – PODGÓRKI TYNIECKIE
163	zmiana trasy, zmiana częstotliwości	KOMBINAT – al. Solidarności – plac Centralny – al. Pokoju – Nowohucka – POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH – Jana Pawła II – Klasztorna – Półtanka – Złocień – Mała Góra – Teligi – Wielicka – Rydygiera – RŻĄKA (powrót: Schweitzera – Rydygiera)
164	zmiana częstotliwości	PIASKI NOWE – Nowosądecka – Trybuny Ludów – Sławka – Kamińskiego – Gminna – Puzkarska – rondo Matecznego – Konopnickiej – rondo Grunwaldzkie – Konopnickiej – most Dębnicki – al. Krasińskiego – al. Mickiewicza – pl. Inwaildów – al. Słowackiego – Nowy Kleparz – Prądnicka – Mackiewicza – Siewna – GÓRKA NARODOWA
166	bez zmian	ŁAGIEWNIKI – Brozka – Grota-Roweckiego – Kobierzyńska – Babińskiego – Skotnicka – Wrony – SIDZINA
168	bez zmian	KROWODRZA GÓRKA – Krowoderskich Zuchów – Batalionu „Skała” AK – Makowskiego – Różyckiego (powrót: Conrada) – RADZIKOWSKIEGO OSIEDLE
171	bez zmian	PLESZÓW – Igołomska – Wiatra – Pysocice – Stopki – Sawy-Calińskiego – Wróźenica – WRÓŻENICE
172	bez zmian	ALEJA PRZYJAŹNI – Andersa – Rondo Kocmyrzowskie – al. Bora Komorowskiego – Opolska – rondo Ofiar Katynia – Balicka – BRONOWICE MAŁE
572	dodatkowe przystanki	KOMBINAT – al. Solidarności – al. Przyjaźni – Andersa – Rondo Kocmyrzowskie – al. Bora Komorowskiego – Opolska – rondo Ofiar Katynia – Balicka – BRONOWICE MAŁE (linia obsługiwać będzie dodatkowo przystanki: os. Na Lotnisku, Mackiewicza, Conrada)
173	zmiana częstotliwości	NOWY BIEZAŃÓW POŁUDNIE – Teligi – Wielicka – Kamińskiego – Konopnickiej – al. Krasińskiego – al. Mickiewicza – Czarnowiejska – Nawojki – Armii Krajowej – Conrada – Weissa – AZORY
174	korekta trasy, zmiana częstotliwości	KOMBINAT – Bulwarowa – al. Jana Pawła II – Nowohucka – al. Powstańców Wielkopolskich – Wielicka – Nowosądecka – al. Powstańców Śląskich – Kamińskiego – Sławka – Klonowica – Beskidzka – Halszki – Stojałowskiego – OS. KURDWANÓW
175	bez zmian	BOREK FAŁĘCKI – Zakopiańska – Porońska – Smoleńskiego – Świetlista – Zakopiańska – Taklińskiego – Petrażyckiego – Prażmowskiego – SIDZINA
178	korekta trasy, zmiana częstotliwości	POD FORTEM – Zawila – Kobierzyńska – RUCZAJ – Grota-Roweckiego – Brozka – Tischnera – Powstańców Śląskich – al. Powstańców Wielkopolskich – Nowohucka – rondo Dywizjonu 308 – Nowohucka – węzeł gen. L. Rayskiego – Stella-Sawickiego – Wiślicka – ks. Janczarza – MISTRZEJOWICE
179	zmiana częstotliwości	OS. KURDWANÓW – Stojałowskiego – Halszki – Beskidzka – Klonowica – Sławka – Kamińskiego – drogi wewnętrzne CH Bonarka – Kamińskiego – rondo Matecznego – Konopnickiej – rondo Grunwaldzkie – Konopnickiej – most Dębnicki – al. Krasińskiego – al. Mickiewicza – pl. Inwaildów – al. Słowackiego – Nowy Kleparz – al. Słowackiego – Pawia – Szlak – Warszawska – Kurniki – DWORZEC GŁÓWNY ZACHÓD – (powrót: Pawia)
182	bez zmian	DWORZEC GŁÓWNY WSCHÓD – W. Stwosza – Lubomirskiego – rondo Mogiłskie – al. Beliny-Prażmowskiego – Brodowicza – Olszyny – Pilotów – rondo Młyńskie – Młyńska – rondo Polsad – Lublańska – rondo Barei – Dobrego Pasterza – Bohomolca – MISTRZEJOWICE – ks. Janczarza – Srebrnych Orłów – Rondo Piastowskie – Piasta Kołodzieja – Kruszwicka – Kupaly – gen. Okulickiego – Petöfięgo – Jagiełły – Poległych w Krzesławicach – Architektów – OS. NA STOKU
482	nowa linia	DWORZEC GŁÓWNY WSCHÓD – Lubomirskiego – Pilotów – Młyńska – Dobrego Pasterza – Bohomolca – MISTRZEJOWICE
183	zmiana częstotliwości	ZŁOCIEN – Agatowa – Bieżanowska – Ćwiklińskiej – Teligi – Jakubowskiego – Kostaneckiego – PROKOCIM UJ
184	zmiana częstotliwości	OSIEDLE KURDWANÓW – Stojałowskiego – Halszki – Witosza – Łużycka – Trybuny Ludów – Malborska – Kamińskiego – Konopnickiej – Dietla – Grzegorzeczka – Powstania Warszawskiego – Prażmowskiego – Pilotów – Młyńska – Lublańska – Dobrego Pasterza – Majora – Powstańców – PRĄDNIK CZERWONY
185	bez zmian	OFIAR DĄBIA – Stoczniovców – Saska – Lipska – Mierzeja Wiślana – Obronców Modlina – ZAJEZDNIA PŁASZÓW
194	korekta trasy, zmiana częstotliwości	CZERWONE MAKI – Bobrzyńskiego – Grota-Roweckiego – Rostworowskiego – Kobierzyńska – Grota-Roweckiego – Kapelanka – Monte Cassino – Konopnickiej – al. Krasińskiego – al. Mickiewicza – Czarnowiejska – al. Kijowska – Wrocławska – Stachewicza – Krowoderskich Zuchów – KROWODRZA GÓRKA
409	bez zmian	CRACOVIA STADION – Kałuży – al. Krasińskiego – Kościuszki – Księcia Józefa – Jodłowa – PRZEGORZAŁY UJ
453	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsłużone przez linie 153 oraz 193
463	likwidacja linii	Potoki pasażerskie zostaną obsłużone przez linie 163 oraz 174
501	korekta trasy	STRUGA – al. Przyjaźni (powrót: Rydza-Śmigłego – Struga) – al. Róż – Obronców Krzyża – Broniewskiego – Rondo Kocmyrzowskie – Andersa – al. Bora Komorowskiego – Pilotów – Rondo Mogiłskie – Lubomirskiego – Kalinowskiego – Pawia – al. Słowackiego – al. Mickiewicza – Czarnowiejska – Armii Krajowej – Balicka – BRONOWICE MAŁE
502	zmiana częstotliwości	CRACOVIA STADION – Piłsudskiego – Dunajewskiego – Basztowa – Lubicz – al. Beliny-Prażmowskiego – Brodowicza – Olszyny – Pilotów – rondo Młyńskie – Młyńska – Rondo Polsad – al. Bora-Komorowskiego – al. Andersa – rondo Kocmyrzowskie – al. Andersa – PLAC CENTRALNY
503	korekta trasy, zmiana częstotliwości	NOWY BIEZAŃÓW POŁUDNIE – Aleksandry – Wielicka – Kamińskiego – rondo Grunwaldzkie – Konopnickiej – most Dębnicki – al. Krasińskiego – al. Mickiewicza – al. Słowackiego – al. 29 Listopada – Opolska – Mackiewicza – Siewna – GÓRKA NARODOWA
537	zmiana częstotliwości	WITKOWICE – Dożynkowa – Kuźnicy Kołtąjowskiej – al. 29 Listopada – Wita Stwosza – DWORZEC GŁÓWNY WSCHÓD
208	bez zmian	DWORZEC GŁÓWNY WSCHÓD – Pawia, al. Słowackiego, al. Mickiewicza, Czarnowiejska, Nawojki, al. Armii Krajowej, Balicka, Szczyglice, Balice – KRAKÓW AIRPORT T1
292	bez zmian	DWORZEC GŁÓWNY WSCHÓD – Pawia, al. Słowackiego, al. Mickiewicza, al. Focha, Królowej Jadwigi, al. Kasztanowa, Olszanicka, Balice – KRAKÓW AIRPORT T1
304	bez zmian	DWORZEC GŁÓWNY ZACHÓD – Pawia – Warszawska – Basztowa – Dunajewskiego – Piłsudskiego – al. Krasińskiego – Konopnickiej – Kamińskiego – Wielicka – WIELICZKA

„Tożsamość w kryzysie”

Pojęcie tożsamości uznawane jest za złożone i trudne do opisanie w ramach jednoznacznej definicji. Próba przedstawienia tego zagadnienia za pomocą sztuki wydaje się stanowić wyzwanie równie niełatwe, co ciekawe.

◀ Katarzyna Matonóg

Wyzwaniu temu postanowili sprostać międzynarodowi artyści, którzy podjęli dialog na temat szeroko rozumianej tożsamości. Rezultatem kilkumiesięcznych rozmów stał się cykl wystaw prezentowanych w krakowskiej Galerii AS. Autorem projektu „Tożsamość w kryzysie. Cykl wystaw sztuki współczesnej oraz analiza naukowa tożsamości” jest młody artysta i animator kultury Grzegorz Siembida, którego celem było zaprezentowanie różnorodnych ujęć zagadnienia za pomocą mediów, malarstwa, wideo, instalacji artystycznych itp. Dzięki wsparciu Fundacji ART&SPACE udało się wykonać i zaprezentować sześć wyjątkowych ekspozycji.

Wydarzenie zapoczątkowała wystawa Index Errorum Dziecięcorum (IED), która prezentuje ilustracje wykonane przez 42 artystów z kraju i zagranicy. Za pomocą języka ilustracji odwołano się do „odpamiętanych” przez Doxotronikę i Grupę artystyczną Silnia teorii dziecięcych. W wystawie główną rolę odgrywają nie tylko wspomniane teorie, ale także mechanizmy towarzyszące procesowi tworzenia się tożsamości u dzieci poznających świat w sposób, który

nie jest podatny na opisanie go w racjonalnych kategoriach. Sama wystawa została zaaranżowana przez najmłodszych, którzy według własnego uznania wybrali ilustracje stworzone przez artystów i umieścili je na ścianach galerii.

W ramach kolejnych wystaw zaprezentowano m.in. cykl grafik abstrakcyjnych wykonanych komputerowo oraz stworzony w przestrzeni galerii barwny mural. Wrażenie na gościach zrobiły także dzieła odnoszące się do problematyki tożsamości narodowej. Uznani artyści – Ralf Sandera oraz Barbara Zambrzycka-Śliwa – stworzyli ekspozycję, której temat przewodni stanowi katastrofa. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudziły również prace sześciu artystów z zagranicy, których dzieła odnoszą się do napiętych relacji społecznych wynikających ze światowego kryzysu finansowego.

Warto bliżej zapoznać się z ostatnią wystawą cyklu pt. „Skrawki”, której wernisaż odbył się kilka dni temu, by nabrać przekonania, że sztuka nowoczesna daleka jest od kryzysu. Potwierdzają to sprawujący patronat honorowy nad projektem Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Sowa.



foto: archiwum Fundacji ART&SPACE

Fragment wystawy „Plusz” Justyny Gryglewicz realizowanej w ramach projektu „Tożsamość w kryzysie”

To już 10 lat!

W tym roku Dom Historii Podgórze – oddział Domu Kultury Podgórze – obchodzi swoje dziesiąte urodziny. Z tej okazji w siedzibie przy ul. Limanowskiego 13 można obejrzeć wystawę pt. „Czy potrzeba tu Muzeum?” prezentującą historię Wolnego Królewskiego Miasta Podgórze.

Dom Historii Podgórze powstał w 2002 r. po to, by pielęgnować pamięć o historii wyjątkowego miejsca, które dawniej było odrębnym miastem sąsiadującym z Krakowem, o dniach jego świetności, wielokulturowości, tolerancji, sukcesie ekonomicznym i niespełnionych nadziejach. Drzwi Domu stoją otworem dla wszystkich, którzy Podgórze kochają, ale także dla tych, którzy o nim niewiele wiedzą i nie rozumieją jego dziejów. Pracuje w nim jedna osoba – kustosz, muzealnik, teatrolog, kurator, galernik i oprowadzający – Melania Tutak. Dom gromadzi zbiory, kolekcjonuje przeszłość Podgórze, chroni ją i udostępnia wszystkim chętnym. Placówka przygotowuje także wystawy (od wielkich plenerowych po niewielkie czasowe; do tej pory było ich 57), a także spotkania, spacer, odczyty, promocje książek, wieczory poetyckie, wykłady historyczne oraz warsztaty dla dzieci i młodzieży (w sumie takich wydarzeń było ponad 200). Wśród inicjatyw z dziesięcioletniej historii warto wspomnieć m.in. konkurs na logo obchodów 225. rocznicy powstania Wolnego Królewskiego Miasta Podgórze czy obchody 75. rocznicy urodzin mostu im. Józefa Piłsudskiego. Wspólnie ze stowarzyszeniem Podgórze.pl Dom od 10 lat organizuje Podgórskie Dni Otwartych Drzwi, a także – od kilku lat – inicjuje akcję upamiętniania tablicami pamiątkowymi osób znanych, którzy związani byli z Podgórzem, jak również tych mniej znanych, których życiorysy odcisnęły piętno w historii tego dawnego miasta. Dom od wielu lat współpracuje m.in. z Archiwum Państwowym w Krakowie, Muzeum Inżynierii Miejskiej, Politechniką Krakowską (coroczne wystawy prac studentów III roku Architektury Krajobrazu), Akademią Górniczo-Hutniczą, Instytutem Pamięci Narodowej i Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

Dom Historii Podgórze
ul. Limanowskiego 13, tel. 12 263-16-60,
www.domhistoriipodgorza.pl
Godziny otwarcia: wtorek–czwartek:
10.00–18.00, sobota: 10.00–14.00. (KF)

Obywatel zaangażowany

Z **Albinem Ksieniewiczem**, mieszkańcem Grzegórzek o poprawianiu tego, co złe, uprzykrzaniu życia urzędnikom oraz ważnym słuchaniu radnych rozmawia Małgorzata Jantos, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa (współpraca Błażej Siekierka).



foto: Jan Błoczyński / UMJK

Albin Ksieniewicz – urodzony w 1926 r., pochodzi z Kresów Wschodnich, od lat związany z Krakowem. Ukończył Szkołę Inżynierską w Poznaniu i AGH w Krakowie. Wieloletni pracownik Huty, gdzie pracował jako inżynier. Na emeryturę przeszedł w 1990 r. Zaangażowany społecznie, za cel postawił sobie usprawnienie i ułatwienie życia w Krakowie

Czy zawsze Pana życie związane było z Krakowem? Czy stąd Pan pochodzi?

Albin Ksieniewicz: Pochodzę z Kresów Wschodnich, ale zadomowilem się w Krakowie. Tutaj znalazłem pracę w Nowej Hucie i przepracowałem tam 40 lat, aż do emerytury. W Hucie byłem inżynierem.

Czy kiedykolwiek udzielał się Pan w organizacjach społecznych?

AK: Do organizacji politycznych nigdy nie należałem, nie należę i nie będę należał. Do harcerstwa również. Moje zaangażowanie społeczne zaczęło się właściwie przypadkowo w 1939 r. Wtedy to, kiedy bawiłem się z moimi kolegami na podwórku, udało nam się przez przypadek zidentyfikować niemieckiego szpiega, który tuż przed wojną donosił Niemcom o sytuacji w Polsce. Długo by opowiadać całą historię... Wtedy my, młodzi chłopcy dostaliśmy nagrody za nasze zainteresowanie tym, co dzieje się wokół, otrzymaliśmy biało-czerwone opaski. Potem, jako młodzi chłopcy w czasie wojny pomagali-

śmy okolicznej ludności schodzić do schronów. Zaczęłem więc swoją działalność od szkoły. Potem jako repatriant przyjechałem do Polski. Trafiłem do Krosna nad Odrą. Na terenie szkoły założyłem sklepik z materiałami piśmiennymi. Zawsze byłem aktywny.

Skąd wzięło się Pana zainteresowanie miastem i jego problemami? Jest to prawie pasja, niesamowite zaangażowanie. Jakie są tego źródła? Przecież nie spotykamy czegoś takiego u każdego mieszkańca. Ludzie najczęściej aktywizują się wtedy, kiedy sprawa dotyczy ich bezpośrednio, a Pana zaangażowanie dotyczy wielu problemów, niezwiązanych z Pana miejscem zamieszkania, ulicą, domem, dzielnicą. Pan widzi problemy całego Krakowa.

AK: To poniekąd wynikało z mojej pracy zawodowej. Pracowałem w Hucie, gdzie byłem radcą zakładowym. Widziałem dużo błędów, które popełniano przy projektowaniu Huty i jej funkcjonowaniu. Składałem projekty autorskie, któ-

rych zadaniem było poprawienie tego, co było złe. Potem analizowałem działanie dzielnicy i też widziałem sprawy, które należałyby poprawić, aby się lepiej mieszkało. Okazało się, że aby zrealizować swoje pomysły, należało je „wychodzić”. Niekiedy uprzykrzało to życie urzędnikom. Kiedy skończyłem pracę zawodową, mogłem w pełni zająć się dzielnicą. Byłem radnym dzielnicowym, ale po jednej kadencji już nie chciałem więcej tego robić. Bywałem na posiedzeniach komisji Rady Miasta, na sesjach. Uważnie słuchałem, o czym mówią radni. Moi sąsiedzi, nie tylko ci najbliżsi, także z całej dzielnicy przychodzą do mnie, bo wiedzą, że słucham, co mówią. Że z ich problemami pójde do urzędu. Ludzie mi ufają, wiedzą, że „wychodzę” ich sprawy.

Co zdaniem Pana powinien zrobić urząd, aby włączyć mieszkańców w rozsądne współzrządzenie miastem? Jak spowodować, aby ludzie nie tylko czegoś żądali lub przeciwstawiali się temu, co dotyczy ich bezpośredniej okolicy, ale widzieli sprawy całego miasta, aby nie tylko negowali, ale negocjowali? Jak powinien wyglądać dialog urzędu z mieszkańcami?

AK: Zdecydowanie więcej musi być spotkań z mieszkańcami. Najpierw zapowiada się, że będzie wiele konferencji i spotkań z mieszkańcami na przykład na temat komunikacji w mieście. Mówi się, że mamy najlepszą komunikację zbiorową w kraju, ba! – w całej Europie, a my zwykli mieszkańcy wcale tak nie uważamy. Może by decydenci wybrali się i pojeździli autobusami, a nie własnymi samochodami, toby usłyszeli od ludzi, co myślą na temat naszej „najlepszej w świecie komunikacji”. Potrzebne są nie napuszone konferencje, ale normalne kontakty z ludźmi. Według mnie w komunikacji jest wielki chaos, którego nikt nie umie opanować. Ważne jest nie czekanie na przesiadkę pięć czy sześć minut, ale to, żeby człowiek mógł jedną linią dojechać do celu. Ja nie tylko krytykuję, ale sam przygotowałem nową propozycję funkcjonowania sieci miejskiej komunikacji. Moim zdaniem należy usunąć tramwaje ze śródmieścia, ponieważ są najbardziej awaryjne. Kilka linii korzysta z jednego torowiska. Kiedy tramwaj się zepsuje, blokowana jest komunikacja w wielu miejscach.

Inna sprawa to przetargi, które wygrywają firmy oferujące najtańsze wykonanie, przez co wszystkie duże inwestycje w mieście nie są wykonywane na czas. Interesuje mnie wiele rzeczy. Wiem, co się dzieje w mieście. Piszę podania do prezydenta, spotykam się z radnymi. Po prostu chce mi się interesować miastem. Radni i urzędnicy są przecież do naszej, mieszkańców dyspozycji. Niewielu ludzi z tego korzysta, a mnie na Krakowie zależy.

Okiem przewodniczącego: wiarygodność i wspólna sprawa

Często słyszymy o zaskakujących propozycjach, wydarzeniach czy wręcz aferach, szczególnie ostatnio. Pomysły nie są realizowane, wymaginowane afery się rozmywają, a ci sami autorzy za chwilę proponują kolejne. I nikt nie pyta, co się stało z poprzednimi.

◀ **Bogusław Kośmider***

Czasy, w których żyjemy, pełne są zaskakujących wydarzeń, afer i zjawisk, często przedstawianych jako jedynie słuszne. Słyszymy o cudownych rozwiązaniach, o aferach, które mogą przewrócić świat, a przynajmniej mocno w nim namieszać. Mówią o tym nie tylko politycy, ale także dziennikarze, którzy zresztą sami czasami współtworzą takie nadzwyczajne sytuacje. Mija jakiś czas, propozycje nie są realizowane, afery okazują się burzą w szklance wody, wydarzenia dzieją się na o wiele mniejszą skalę, a doniesienia medialne okazują się nieprawdziwe. I nikt tego nie ocenia, nie weryfikuje, nie tłumaczy się, dlaczego coś obiecał i obietnicy nie dotrzymał. Jeżeli ktoś wytłumaczył, dlaczego coś nie doszło do skutku, to przynajmniej podjął wysiłek. Ale bardzo często przechodzi się nad tym do porządku dziennego.

Tak jest nie tylko w skali kraju, ale także w Krakowie. A przecież wystarczy raz na jakiś czas przypomnieć czyjeś obietnice, informacje medialne i zapytać, co się z nimi stało. Pewnie tak powinny działać i tak czasem działają media. Przypominają sprawy sprzed jakiegoś czasu i sprawdzają, co udało się wykonać. Gorzej, jak same media czasem próbują kreować jakieś wydarzenia, z których potem nic nie wychodzi. Uczciwi o tym mówią, tracąc przejściowo wiarygodność.

Nierealność obietnic

Oczywiście dotyczy to też polityków obiecujących przed wyborami różne wspaniałe, ale często nierealne rzeczy. Ludzie przyjmują te obietnice i na ich podstawie oddają głosy na swoich kandydatów. Niestety, często jest tak, że polityk nawet nie tłumaczy, dlaczego nie zrealizował swoich postulatów wyborczych. I praktycznie nikt nikogo z tego nie rozlicza. W ten sposób, bez żadnych skutków można obiecać wszystko, a potem zrzucić na innych nierealność swoich obietnic.

Rozstrzygnąć dylemat

Piszę to także w związku z tworzeniem budżetu Miasta Krakowa na rok 2013. Budżet ten z oczywistych względów będzie bardzo trudny, wiele zadań miasta będzie niedofinansowanych, z wielu będzie trzeba zrezygnować. Budżet to dochody, które biorą się z podatków, z wpływów z biletów i ze sprzedaży mienia. Mam na myśli oczywiście część dochodów, na którą miasto ma wpływ. Po stronie wydatków mamy koszty poszczególnych dziedzin funkcjonowania miasta, które najczęściej inflacyjnie wzrastają. Oczywiście koszty można zmniejszać albo inflacyjnie ich nie podwyższać, ale niesie to za sobą skutki ograniczania skali zadań. Jeżeli nie chcemy z jakichś dóbr zrezygnować, musimy jednak nie tylko oszczędzać,

ale także podwyższać dochody. Dlatego tak ważne są niemiłe i uderzające w kieszeń mieszkańca podwyżki, na przykład podatków czy cen biletów. Przy oszczędnościach na funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, zresztą w części wymuszonych przez radnych, które w zakresie komunikacji publicznej wyniosły ok. 10 mln zł, albo podwyższimy ceny części biletów i utrzymamy skalę przewozów, albo nie zastosujemy podwyżek. To przy zrealizowanych oszczędnościach oznaczałoby zmniejszenie skali przewozów. Ten dylemat musieliśmy rozstrzygnąć. Transport publiczny to nasza wspólna sprawa, więc musimy o niego dbać, także finansowo. Znane są przykłady miast w których ograniczono wzrost cen biletów, co niosło za sobą katastrofalny spadek jakości i obniżenie poziomu bezpieczeństwa. Nie można tak robić, nasza wspólna sprawa wymaga poświęcenia.

Wspólna sprawa samorządowa

Tych wspólnych spraw mamy bardzo dużo: szkoły, przedszkola, drogi, oświetlenie, a także teatry, biblioteki czy domy kultury, ważne wydarzenia kulturalne, boiska sportowe, dodatki dla najbardziej potrzebujących. To nasza samorządowa wspólna sprawa. W trudnych czasach, kiedy pieniędzy jest mało, mniej niż na niezbędne potrzeby, mamy dwa wyjścia. Pierwsze – ciąć wszystkim po równo, co jest sprawiedliwe, ale skutkuje brakiem realizacji części ważnych zadań. Drugie wyjście – ciąć niektórym nieco więcej, ale zachować priorytety, na które przeznaczony jest więcej, co nie jest sprawiedliwe, jednak bardziej efektywne. Jeszcze w tym roku takiego wyboru będziemy musieli jako radni dokonać.

Ani nasza, ani wasza, nasza wspólna

Nie chcę przejść obojętnie także obok negatywnych wydarzeń, które również w Krakowie miały miejsce przy okazji świętowania rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie poruszają mnie tak bardzo same protesty, bo taka jest demokracja – jeśli ktoś chce, to może protestować. Inna sprawa, jak to robi, bo tym sobie i innym wystawia świadectwo. Porusza mnie uzurpowanie sobie przez niektórych prawa do mówienia, czyja jest Polska, kto jest prawdziwym Polakiem. Polska – nasza Ojczyzna nie jest ani nasza, ani wasza. Jest wspólna, jest wszystkich, którzy czują się Polakami, niezależnie od tego, jakie mają poglądy. Polska jest naszą wspólną sprawą. Za taką wspólną sprawą oddawali życie nasi narodowi bohaterowie. Naszym podstawowym obowiązkiem jest godnie tę najważniejszą sprawę traktować.

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Najzer / UMK

**Polska –
nasza Ojczyzna
nie jest ani
nasza, ani wasza.
Jest wspólna,
jest wszystkich,
którzy czują
się Polakami,
niezależnie
od tego, jakie
mają poglądy.
Polska jest naszą
wspólną, tak jak
i Kraków jest
naszą wspólną
sprawą.**

Sołectwa w Krakowie?



O pomysł utworzenia w Krakowie sołectw, szeroko dyskutowanym nie tylko przez radnych i urzędników, jego mocnych i słabych stronach oraz przybliżonym terminie ich powstania z radnym **Dominikiem Jaśkowiec** (PO) oraz radnym **Bolesławem Kosiorem**, przewodniczącym klubu radnych (PiS) rozmawia Magdalena Bartlewicz.



zdjęcie: Wiesław Majas / UMJK

◀ Dominik Jaśkowiec:

Skąd pomysł na utworzenie w Krakowie sołectw?

Dominik Jaśkowiec: Braki w infrastrukturze naszych przedmieść są widoczne gołym okiem. Wjeżdżając do Krakowa lokalnymi drogami, możemy naocznie, po ich stanie technicznym, przekonać się, w którym miejscu zaczyna się i kończy królewski Kraków. Brak chodników, placów zabaw, kanalizacji – to tylko niektóre bolączki mieszkańców przedmieść naszego miasta.

Co gorsza, Kraków nie prowadzi polityki nakierowanej na rozwój terenów peryferyjnych. Brak jest organów, które mogłyby ten rozwój ukierunkować zgodnie z wolą osób tam zamieszkujących. Stąd inicjatywa stworzenia reprezentacji mieszkańców dbających o rozwój krakowskich przedmieść. Ważne jest, aby takie działania współfinansowane były ze źródeł zewnętrznych. Takie możliwości daje Ustawa o funduszu sołectkim, gwarantująca refinansowanie wydatków poniesionych na zadania wskazane przez mieszkańców sołectw, ale niestety tylko sołectw. Zatem, aby móc starać się o dodatkowe środki z budżetu państwa, musimy stworzyć w naszym mieście sołectwa.

Jakie są szacunkowe koszty ich utworzenia, a jakie będą finansowe korzyści?

DJ: Koszty utworzenia sołectw są niewielkie. Sołectwo nie musi posiadać 21-osobowej rady oraz pięcioosobowego zarządu. Funkcję rady pełni zebranie mieszkańców, które decydować będzie o wskazaniu do realizacji najpilniejszych zadań. Urzeczywistniamy tym samym ideę budżetu partycypacyjnego, a więc budżetu tworzonego dla mieszkańców i z udziałem mieszkańców. Obsługa administracyjna sołectw odbywać się będzie w ramach biur dzielnic, za realizację zadań odpowiadać będą jednostki miejskie, a wybory sołtysów będą organizowane w ramach wyborów do rad dzielnic. Miesięczny dodatkowy wydatek związany z funkcjonowaniem sołectwa to około tysiąca złotych, a zysk nawet sto razy większy.

Czy dopatruje się Pan jakichś zagrożeń w powstaniu/funkcjonowaniu tych jednostek?

DJ: Zagrożeń nie widzę. Jedyne, nad czym musimy popracować, to precyzyjne rozgraniczenie pól odpowiedzialności i kompetencji dzielnic i sołectw. Na szczęście mamy na to sporo czasu, sołectwa powstaną w Krakowie najwcześniej w 2014 r.

◀ Bolesław Kosior:

Zmiany w statucie miasta, wpisujące sołectwa w pejzaż Krakowa przegłosowane zostały na sesji 31 sierpnia i wysłane do premiera w celu konsultacji. Czy pomysł utworzenia w Krakowie sołectw jest dobry?

Bolesław Kosior: Trudno jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć bez rozeznania kosztów tak finansowych, jak i społecznych wprowadzenia zmian w podziale administracyjnym Krakowa. Nasuwa się pytanie: ile naprawdę będzie nas kosztować siedemnastu sołtysów, rady sołectkie, ich diety, koszty utrzymania i działalności? Wiem, że projektodawcy kierowali się kwestią pozyskania dla Krakowa funduszy unijnych, z których obecnie korzystają gminy wiejskie. Cel szczytny przy tragicznym zadłużeniu miasta Krakowa. Pomimo że Kraków należy do jednych z większych miast w Małopolsce posiadających tereny rolnicze, to jednak należy wziąć pod uwagę, że zmieniamy przeznaczenie wielu terenów, w tym rolniczych na potrzeby rozwoju Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Zatem tereny te ulegają ciągłemu zmniejszeniu.

Nasuwa się więc pytanie, czy dofinansowanie gmin wiejskich będzie w Unii Europejskiej wieczne? Czyli, innymi słowy, czy np. dofinansowania te nie skończą się z tą kadencją władz Unii Europejskiej?

Czy dopatruje się Pan jakichś zagrożeń w powstaniu/funkcjonowaniu tych jednostek?

BK: Powołanie nowych, dodatkowych wiejskich jednostek pomocniczych w krakowskim samorządzie na pewno wpłynie na działalność obecnie funkcjonujących miejskich jednostek pomocniczych, czyli osiemnastu dzielnic. Zapewne muszą nastąpić zmiany, które wymusi wspólna egzystencja samorządowych jednostek pomocniczych miejskich i wiejskich. Nie wiem, czy jest to możliwe. Projekt jest zapewne ewenementem w skali kraju.

Czy docierają do Pana opinie mieszkańców na ten temat?

BK: Tak, dwojakiego rodzaju. Jedne, że Kraków się ośmiesza, oraz inne, że chodzi o „stołki” dla kolejnych działaczy Platformy Obywatelskiej. Docierały też do mnie opinie, że będą to sztuczne twory, które nie będą służyć mieszkańcom, natomiast rozbudują dodatkowo administrację. Powinno się bardziej racjonalnie, po gospodarsku zarządzać miastem i jego finansami, wówczas nie będzie potrzeby tworzenia sztucznych struktur administracyjnych w Krakowie.

Muzeum PRL-u, muzeum ilustracji

Jaka będzie koncepcja Muzeum PRL-u w Nowej Hucie? Czy będzie mówić o całej historii PRL-u? A może tylko w kontekście wydarzeń w Nowej Hucie? Czy budynkowi dawnego kina Światowid zostanie przywrócony dawny wygląd, czy może organizatorzy pójdą dalej i znacznie przebudują wnętrza na potrzeby ekspozycji? No i wreszcie kiedy będziemy mogli ją obejrzeć? O tym wszystkim 15 listopada rozmawiano w krakowskim magistracie z ministrem Bogdanem Zdrojewskim.



foto: Magdalena Baraniewicz / UMK

Muzeum PRL-u mieści się w budynku dawnego kina Światowid

Małgorzata Kubowicz

Nowa Huta, kiedyś miasto zbudowane od podstaw, miejsce wyjątkowe w skali nie tylko polskiej, dzięki uchwale podjętej przez Radę Miasta Krakowa zatrzyma w swoich granicach Muzeum PRL-u. W budynku dawnego kina Światowid, zakupionego na potrzeby muzeum przez miasto, przygotowana zostanie ekspozycja prezentująca czasy PRL-u, także przez pryzmat wydarzeń w Nowej Hucie. Obietnica powstania Muzeum PRL-u, jego współfinansowania oraz pomocy na każdym etapie jego utworzenia złożona została przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego.

Muzeum w muzeum

Budynek, w którym dziś znajduje się muzeum, został wzniesiony w latach 1955–1957, od 1958 do 1992 r. funkcjonowało w nim kino. Nosi cechy realizmu socjalistycznego. – We wnętrzu

znajduje się wiele nienaruszonych detali. Wprowadzone przez lata przebudowy nie są trwałe, dlatego przywrócenie dawnego wyglądu nie będzie następczą trudności – mówił podczas spotkania Stanisław Dziedzic, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. Obiekt będzie można dostosować do potrzeb przyszłej ekspozycji. Teren wokół muzeum należy do miasta, natomiast dach budynku będzie mógł spełniać funkcje widokowe.

Kultura fasadowa, kultura tyłów

Najwięcej kontrowersji, poza nazwą muzeum, do której minister kultury nie czuje się przywiązany, wzbudziła sama koncepcja muzeum. Najkrócej rzecz ujmując, chodzi o to, czy muzeum ma opowiadać historię PRL-u w całości, czy ma o niej opowiadać w kontekście wydarzeń w Nowej Hucie. Minister Bogdan Zdrojewski wyraźnie skłania się w kierunku muzeum ilustracji. – Nie może być ambicji pokazania historii całego PRL-u – mówił na spotkaniu. – Na-

leży pokazać tzw. kulturę fasadową i kulturę tyłów. Pokazać, co było fasadą, i to, co kryło się za fasadą. Trzeba je ze sobą zderzać. Istotne jest, by muzeum miało charakter ogólnopolski. Musimy mieć ambicje wychodzące daleko poza Kraków – apelował Zdrojewski. Mówił również o tym, że Muzeum PRL-u powinno być dobrym adresem dla wszystkich, którzy chcą się tam spotkać. Powinno być to miejsce edukacji, badań i debat.

Nadwyżka eksponatów

– W odróżnieniu od muzeów przedstawiających np. historię średniowiecza, w przypadku muzeum przedstawiającego okres PRL-u mamy nadwyżkę eksponatów. Wszyscy coś jeszcze z tego okresu w domu mają. To nie może być muzeum gromadzenia szmelcu – podkreślał minister Zdrojewski.

Ekspozycja powinna przemawiać do każdego. To co będzie można przedstawić za pomocą multimediów, w taki sposób zostanie przedstawione, to co można w sposób tradycyjny, zostanie pokazane właśnie w taki sposób. Zapewnił również, że w Telewizji Polskiej jest wiele materiałów archiwalnych, które mogą być przekazane na potrzeby muzeum.

Trzy, cztery, start!

Kiedy będzie można obejrzeć wystawę? Ile będzie kosztować przygotowanie muzeum i ekspozycji? Te sprawy również nurtowały uczestników spotkania. Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider w imieniu Stanisława Małary oraz Rady Miasta Krakowa poruszył temat rezolucji skierowanej do Sejmu RP pod koniec kwietnia tego roku, w sprawie ustanowienia 30 kwietnia dniem Nowej Huty – Miasta Pracy i Walki, Pamięci i Solidarności. Natomiast radny Krzysztof Durek wyraził obawy, że proponowana podczas spotkań zespołu programowego data otwarcia muzeum w 2014 r. jest nierealna. Minister Bogdan Zdrojewski zasugerował 30 kwietnia 2015 r. jako datę otwarcia muzeum. Koszt utworzenia placówki zależy od rozmiarów prac i koncepcji wystawy. Minister Zdrojewski zapewnił, że Kraków powinien być zadowolony z wysokości środków finansowych, które ministerstwo prześle na Muzeum PRL-u.

Prezydent Miasta Krakowa zaproponował, aby przygotowanie scenariusza wystawy stałej i koncepcji funkcjonalno-użytkowej Muzeum PRL-u powierzyć zespołowi muzealników z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, mającemu bogate doświadczenie w realizacji tego typu projektów (Muzeum Fabryka „Emalia” Oskara Schindlera, Rynek Podziemny). Dodał również, że trzeba się spieszyć. – Nie powinniśmy przedłużać dyskusji – dodał Jacek Majchrowski na zakończenie spotkania.

O komunikacji i tramwaju na Ruczaj

Pomimo wielkich wydatków na rozwiązywanie problemów transportowych Krakowa wciąż nie potrafimy sobie z nimi poradzić. Przy stałej, niezwiększającej się liczbie mieszkańców i wydatkach na poziomie ok. 20 proc. miejskiego budżetu, czyli 600–700 mln zł rocznie, ponoszonych od kilkunastu lat, powinniśmy w końcu odczuć zasadniczą poprawę jakości podróżowania.

! Miroslaw Gilarski*

Niestety, wydaje się, że tej poprawy nie ma, a w obszarze komunikacji publicznej widoczny jest regres. To dobrze znany paradoks, który jest charakterystyczny dla miast, które opierają swoją komunikację na indywidualnym transporcie samochodowym. Problem ten poruszałem już dwa lata temu, gdy po raz pierwszy zaczęto planować podwyżki cen biletów komunikacji publicznej. Zwróciłem wtedy uwagę na niebezpieczeństwo, jakim jest promowanie samochodów kosztem transportu zbiorowego. Samochody, którym ułatwia się dostęp do centrum, korkują je, przez co zmniejsza się nie tylko sama prędkość podróży samochodem, ale też prędkość podróży autobusem i tramwajem. Wolno jeżdżące autobusy przestają być atrakcyjne i korzysta z nich coraz mniej osób. W związku z tym spada rentowność transportu publicznego. Pierwszą reakcją na to jest najczęściej podwyżka cen biletów, co powoduje dalszy spadek liczby pasażerów. Najczęściej następną reakcją jest ograniczanie ilości kursów, którego konsekwencją jest dłuższe oczekiwanie na przystankach. Powoduje to odejście od komunikacji zbiorowej następnych pasażerów. W efekcie pogarsza się jeszcze bardziej rentowność komunikacji miejskiej. W tym czasie kierowcy, których przybywa, domagają się nowych dróg i nowych parkingów, czyli większych wydatków z budżetu... Miasto wpada w „błędne koło”, które powoduje konieczność coraz większych wydatków ze wspólnej kasy. Niestety, choć ostatnie lata pokazały, że ta prognoza sprawdza się niemal w 100 proc., to jednak nie widać gotowości do podjęcia zdecydowanych działań mogących odwrócić ten trend.

Podnieść atrakcyjność oferty

Dlatego też niezmiernie ważne są wszelkie wysiłki, które pozwalają podnieść atrakcyjność oferty komunikacji miejskiej. Każda nowa linia tramwajowa, każde zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów to mniej samochodów w centrum, to szansa na bardziej racjonalne wydawanie wspólnych, budżetowych pieniędzy.

Komunikacja publiczna to jedynie element skomplikowanego systemu transportu w mieście. Kolejnym ważnym elementem są parkingi umiejscowione przy pętlach końcowych. Pozwalają one osobom dojeżdżającym do Krakowa na pozostawienie samochodu i kontynuowanie podróży tramwajem lub autobusem. Taki łączony system transportu nosi nazwę Park&Ride. Wymaga on oprócz infrastruktury dodatkowych zachęt dla kierowców. Pierwszą z nich jest element ekonomiczny. Opłata za pozostawienie samochodu na parkingu peryferyjnym i za dalszą podróż komunika-

cją miejską musi być odczuwalnie niższa niż koszt parkowania samochodu w centrum. Drugą zachętą jest natomiast szybkość dotarcia do celu podróży. Niektóre badania pokazują, że jest to czynnik najważniejszy i decydujący. W miastach, w których takie systemy dobrze działają, pociągi metra lub tramwaje obsługujące system Park&Ride jeżdżą co

2–3 minuty. W dzisiejszych czasach, gdy tempo życia każe nam szanować każdą minutę, oczekiwanie 15–20 minut na przystanku dla wielu osób jest nie do przyjęcia. To przecież kwadrans, który tracimy, a licząc podróż w dwie strony, to już o pół godziny późniejszy powrót do domu. Dlatego zapewnienie większej częstotliwości kursów powinno być priorytetem i tylko taki argument byłby w stanie mnie przekonać do zaakceptowania podwyżek cen biletów krótkoterminowych.

Działać w interesie ludzi

Swoje działania skoncentrowałem na terenie dzielnicy VIII, która przez wiele lat była obszarem najbardziej komunikacyjnie zaniedbanym. W roku 2003 jako przewodniczący Rady Dzielnicy doprowadziłem do przyjęcia uchwały w sprawie przyspieszenia budowy linii tramwa-

jowej do III Kampusu UJ. Wówczas to prezydent Jacek Majchrowski nazwał moje wysiłki „akcją polityczną”. Owszem, tak pojmuję politykę, jako działanie w interesie ludzi, którzy mnie wybrali. Niestety, następne lata pokazały, że nie wszyscy tak rozumieją pojęcie służby publicznej. Każdego roku, już jako radny miasta Krakowa uczestniczyłem w uchwalaniu budżetu, składałem poprawki, wnioskowałem o przyznanie funduszy na budowę tramwaju na Ruczaj. Najczęściej wolą prezydenta i głosami radnych realizujących partyjne cele inwestycja ta była wstrzymywana, aż w 2010 r. udało się ją uruchomić.

Tylko kwestia czasu

Dziś, po dziesięciu latach mojego dopominania się o linię tramwajową, jej budowa dobiegła końca. Szybki tramwaj połączył Ruczaj z centrum miasta. Szkoda tylko, że dzieje się to przy jednoczesnym ograniczaniu roli komunikacji publicznej. Szkoda, że linia tramwajowa w zasadzie stała się tylko dodatkiem do ruchliwej nowej arterii samochodowej, która ekranami akustycznymi rozcina dzielnicę. Pewnie za 10–20 lat, wzorem miast francuskich czy niemieckich będziemy jeździć dla samochodów zwężać, ruch samochodowy spowalniać i ograniczać, a ekrany akustyczne demontować. To tylko kwestia czasu.

*radny Miasta Krakowa



Miroslaw Gilarski

foto: archiwum prywatne

Każdego roku uczestniczyłem w uchwalaniu budżetu, składałem poprawki, wnioskowałem o przyznanie funduszy na budowę tramwaju na Ruczaj.

Radni z bliska

Włodzimierz Pietrus poza sprawami związanymi z kulturą i ochroną zabytków dba również o sport i turystykę. Nic dziwnego, skoro w wolnym czasie, którego, jak twierdzi, ma bardzo mało, łączy swoje pasje, zwiedzając z rodziną stare polskie zamki i pałace. Te wędrówki dają mu siłę i energię, potrzebne do codziennej pracy w Radzie Miasta Krakowa. Rozmawia Błażej Siekierka.



fot. Magdalena Kuchwicz / UMK

Włodzimierz Pietrus – radny V i VI kadencji. Uzyskał mandat z listy wyborczej Prawa i Sprawiedliwości z okręgu wyborczego nr 7. Wiceprzewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Pracuje również w komisjach: Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej oraz Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków. Urodził się i mieszka w Nowej Hucie

Jest Pan członkiem zarówno Komisji Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej, jak i Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków. Ostatnio odbyło się wspólne posiedzenie tych dwóch organów, na którym przedstawiciele KBF-u składali raport ze swoich dokonań. Jak Pan ocenia działalność tej instytucji? Czy Kraków powinien na niej oszczędzać, czy przeciwnie, dokładać wszelkich starań, by być jeszcze mocniej kojarzonym z wielkimi przedsięwzięciami kulturalnymi?

Włodzimierz Pietrus: W dobie kryzysu budżetowego Krakowa należy szukać oszczędności. Już wielokrotnie proponowałem prezydentowi zmianę corocznego cyklu niektórych krakowskich festiwali na cykl dwuletni lub nawet trzyletni. Wiele dużych imprez kulturalnych, np. Triennale Grafiki w Krakowie, czy ważnych imprez targowych jest już organizowanych w takich właśnie cyklach, co nie umniejsza ich rangi czy znaczenia. Na wspólnym posiedzeniu tych dwóch komisji pozytywnie odebrałem informacje o oszczędnościach KBF-u w związku z organizowaniem po raz pierwszy dwóch fe-

stiwali – jeden po drugim – z wykorzystaniem tej samej infrastruktury i sprzętu. W uzupełnieniu do tej informacji zapytałem o terminy, jakie ustala Krakowskie Biuro Festiwalowe przy organizowaniu przetargów na te kosztujące miliony złotych wydarzenia. Wydłużone ramy czasowe przetargów dawałyby większą szansę na pojawienie się nowych, tańszych oferentów i tym samym nowych oszczędności. Jako radnego Klubu Prawa i Sprawiedliwość cieszy mnie zrealizowanie naszego postulatu, by zrezygnować z zagranicznych drogich gwiazd, a częściej angażować naszych rodzimych krakowskich artystów.

Zapytam też o sport w amatorskim wydaniu. Pojawił się pomysł, aby zamiast budować nowe orliki, rewitalizować boiska przyszkolne. Miałoby to być tańsze i lepsze rozwiązanie. Popiera Pan ten pomysł?

WP: Z dotychczasowych obserwacji wynika, że przywracanie takich boisk do właściwego stanu jest znacznie tańsze od budowy orlików, daje również szansę na rozwój innych dyscyplin niż

piłka nożna. Duży potencjał tkwi też w organizowaniu boisk trawiastych. Ponadto boiska takie są przeważnie ogólnodostępne, bez ograniczeń organizacyjnych, z którymi mamy do czynienia na orlikach.

Pochodzi Pan z Nowej Huty, więc temat tamtejszej młodzieży nie jest Panu obcy. Co zrobić, aby zachęcić młodzież z krakowskich osiedli do bardziej aktywnego i zdrowego trybu życia?

WP: Rozwiązanie jest proste i znane od lat. To szkoły o profilu sportowym. Taką ścieżkę sam przeszedłem: po sportowym castingu, jakim była gra w dwa ognie, zmieniłem szkołę podstawową ze zwykłej na sportową (istniejącą do dziś na os. Handlowym) z klasą, w której rozpocząłem swoją przygodę z piłką ręczną. Dopiero kończąc studia na AGH, zakończyłem intensywne, ale zawsze amatorskie trenowanie tej dyscypliny. Według mnie należy tworzyć tego typu szkoły również w pobliżu różnych obiektów sportowych: „szkoły żeglarskie” przy zbiornikach wodnych, „szkoły jeździeckie” przy stadninach, szkoły dla tenisistów przy kortach. Trzeba budować ścieżki dla rolkarzy i biegaczy, a w zimie także dla biegaczy narciarskich. Elementem uzupełniającym muszą być rozgrywki w ramach tych dyscyplin: liga dla juniorów, turnieje i zawody. W sportowy styl życia warto inwestować.

Ostatnio głośno się zrobiło o nowohuckim Muzeum PRL-u. Niektórzy radni są zdania, że w nazwie muzeum nie powinno używać się sformułowania „PRL”. Jakie jest Pana zdanie?

WP: Według mnie Muzeum PRL-u w dawnym kinie Światowid to projekt, który może wypaczyć bogatą i piękną nowohucką historię. Okres PRL-u był okresem komunistycznego zniewolenia i podobnie jak faszyzm podlega wykluczeniu w świecie wolności i demokratycznych wartości. Sam aktywnie walczyłem z tym systemem, z jego symbolami, i nie wyobrażam sobie, bym teraz miał przyłożyć rękę do budzenia na nowo komunistycznych demonów.

Na szczęście nie samą Radą człowiek żyje. Proszę w skrócie powiedzieć o Pańskich pasjach i hobby.

WP: W każdej wolnej chwili, których niestety nie ma za wiele, staram się wracać do moich pasji. W wakacje są to rodzinne wędrówki po polskich zamkach i pałacach. Na co dzień śledzę ciekawe nowinki, patenty i rozwiązania ze świata nauki i techniki. Pracuję też od kilku lat nad projektem patriotyzmu gospodarczego promującego kupowanie polskich produktów, co pomoże stworzyć w naszym kraju nowe miejsca pracy.

G Ł O S D Z I E L N I C

W krakowskich dzielnicach życie toczy się z wawym tempem. Osoby zarządzające naszymi „małymi ojczyznami” robią wszystko, by mieszkańcy nie narzekali na nudę. Obchody Święta Niepodległości, wystawy promujące nowych artystów – we wszystkich tych wydarzeniach krakowianie uczestniczyli chętnie i tłumnie.

Dzielnica I Stare Miasto

W trosce o komfort mieszkańców

Hałas, wulgarne okrzyki, naganne zachowania – to wszystko zakłóca ciszę i spokój mieszkańcom Starego Miasta. Przede wszystkim w nocy, bo właśnie wtedy czynne są kluby i dyskoteki, oblegane przez tłumy imprezowiczów. Dlatego też, w odpowiedzi na liczne interwencje mieszkańców, na sesji Rady Dzielnic I Stare Miasto zatwierdzono uchwałę w sprawie dodatkowych patroli przed dyskotekami i klubami muzycznymi. W uchwale zawarta jest prośba do straży miejskiej oraz policji o szczególny nadzór nad miejscami, gdzie na terenie Starego Miasta i Kazimierza zlokalizowane są dyskoteki i kluby muzyczne, poprzez wyznaczenie stałych, dodatkowych patroli w godzinach działalności tych placówek. Dzięki temu ma wzrosnąć komfort mieszkańców Dzielnic I i bezpieczeństwo bawiącej się w klubach młodzieży.



foto: Magdalena Baraniewicz / UMK

Dzielnica VII Zwierzyniec

Prace nad planem

Trwają prace nad planem zagospodarowania przestrzennego obszaru „Piastowska”. Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie do wglądu od 19 listopada do 17 grudnia. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego obszaru „Piastowska” zostanie przeprowadzona 6 grudnia w Urzędzie Miasta Krakowa, plac Wszystkich Świętych 3–4, Sala Dietla, początek o godz. 15.00. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia.

Dzielnica VIII – Dębniki

Mała marszrutyzacja

17 listopada, równocześnie z uruchomieniem połączeń tramwajowych po nowym torowisku do pętli Czerwone Maki na Ruczaju, zaczęła obowiązywać nowa siatka połączeń komunikacji miejskiej. Data wprowadzenia małej marszrutyzacji nie jest przypadkowa. To właśnie nowe inwestycje w infrastrukturę drogową i tramwajową wymuszają dostosowanie oferty przewozowej do aktualnych potrzeb i możliwości infrastruktury. Budowa torowiska do pętli Czerwone Maki jest jedną z najważniejszych w ostatnich latach inwestycji tramwajowych. – Oddanie do użytku pętli Czerwone Maki to wielkie wydarzenie dla osiedla Ruczaj, które rozwiązuje problemy komunikacyjne tej części Krakowa – mówi Arkadiusz Puszkarczyk, przewodniczący Rady Dzielnic VIII Dębniki. Do osiedli położonych wzdłuż nowego torowiska dojeżdżają cztery linie tramwajowe (11, 18, 23 i 52). W ostatnim czasie wprowadzono też istotne zmiany w komunikacji

nocnej – po kilkudziesięciu latach do oferty nocnej powróciły tramwaje. Uporządkowane zostało nazewnictwo przystanków. Krakowska siatka połączeń, która dotąd funkcjonowała, została opracowana w 1999 r. Symulacje pokazują, że dzięki zmianom zmniejszą się globalne czasy podróży i oczekiwanie na przesiadkę.

Dzielnica IX Łagiewniki – Borek Fałęcki

Brak orła podczas Święta Niepodległości

W Święto Niepodległości, 11 listopada w Łagiewnikach mieszkańcy tradycyjnie spotkali się na mszy św. Pro Patria oraz pod pomnikiem – miejscem pamięci przy ul. Millana. Uczniowie i członkowie Łagiewnickiego Towarzystwa Kulturalnego w hołdzie swoim przodkom walczącym o niepodległą Polskę złożyli kwiaty przed kamiennym obeliskiem, zapalono też znicze. Zabrział hymn Polski, później także pieśni legionowe śpiewane przy akompaniamencie Orkiestry Dętej Solvay. W spotkaniu wzięli udział uczniowie łagiewnickich szkół, członkowie ŁTK oraz Rady Dzielnic IX. Cieniem na uroczystościach w Łagiewnikach położył się akt dewastacji pomnika. Metalowe zwieńczenie obelisku pozbawione zostało orła. Mieszkańcy Łagiewnik podjęli decyzję o ponownym jego wykuciu.

Dzielnica XI Podgórze Duchackie

Uwaga na czad!

Radni dzielnicy apelują o nielekceważenie zagrożenia czadem. Od stycznia do kwietnia 2012 r. w Krakowie blisko 90 osób zatruto się tlenkiem węgla, a osiem zmarło na skutek zacczadzenia. W związku z rozpoczęciem sezonu grzewczego, w którym wzrasta ryzyko wystąpienia tego typu wypadków, ofiar może być więcej. Rady, jak uniknąć zagrożenia, a także inne ważne informacje, znaleźć można na stronie internetowej Dzielnic XI.

Dzielnica XIII Podgórze

Otwarta fabryka

W niedzielę 18 listopada ruszyła ósma edycja Dnia Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich. Miłośnicy sztuki mogli nie tylko obejrzeć wyjątkowe zbiory zaprezentowane na wystawach stałych i czasowych, ale także uczestniczyć w wykładach, warsztatach i prezentacjach filmowych. Otwarta była też oczywiście Fabryka Emalia Oskara Schindlera. Odwiedzający mieli do wyboru dwie wystawy: stałą „Kraków – czas okupacji 1939–1945”, oraz czasową „Ocaleni z Holokaustu. Jonasz Stern, Erna Rosenstein, Artur Nacht-Samborski”.

Dzielnica XIV Czyżyny

Wspierają artystów amatorów

Do 31 grudnia w Klubie 303 można oglądać prace artystki amatorki Marii Sularz. To już kolejna wystawa z cyklu „Z potrzeby serca”, w ramach którego swoje prace wystawiają artyści amatorzy. Maria Sularz ma wykształcenie techniczne. Nigdy nie uczyła się technik malarskich. Intuicyjnie przelewa na płótno to, co widzi i czuje. Tematyką jej prac jest głównie Kraków z całą swoją magią. Nie stroni również od malowania zwierząt, pejzaży i martwych natur. Brała udział w kilku wystawach zbiorowych, miała również parę wystaw indywidualnych.

(BS)



Od Samhain do Halloween

Brak związków z rodzimymi tradycjami i zgubny wpływ amerykańskiej popkultury to główne argumenty wytaczone przez przeciwników Halloween. Zwolennicy święta podkreślają z kolei jego celtyckie korzenie oraz liczne analogie z obrzędami praktykowanymi przez ludzkość w czasach przedchrześcijańskich.

Julia Żylina-Chudzik

To „straszne” święto obchodzono już dwa tysiące lat temu. Samhain – czwarte wielkie święto w celtyckim kalendarzu, obok Bealtaine, Lunasa i Imbolc – otwierało symbolicznie nowy rok, kończąc jednocześnie okres zbiorów. Według dawnych wierzeń dusze zmarłych wracały w następnym roku na ziemię, aby wejść w ciała żywych. Dlatego 31 października Celtowie zakładali straszne maski i przebrania mające imitować demony i upiory, rozpalali ogniska i urządzali wokół nich tańce, aby odpędzić niechcianych gości od swoich domostw. Przychylność duchów błąkających się w tym czasie po ziemi można było sobie zapewnić, pozostawiając w przedśionkach izb lub na cmentarzach specjalnie przygotowane jadlo. Był to dobry czas na wróżenie, gdyż uważano, że podczas przenikania się świata żywych i umarłych otwierają się wrota przyszłości.

Tradycję obcowania z duchami znaną w całej pogańskiej Europie przyjęli później chrześcijanie. Nie tylko odwiedzali oni mogiły zmarłych i odmawiali modlitwy w ich intencji, ale także skrapiali święconą wodą zwierzęta i płoyny. Początkowo katolicy obchodzili święto zmarłych, związane z uroczystością Wszystkich Świętych, 13 maja, zaś chrześcijanie obrządku prawosławnego (w związku z różnicą między kalendarzem gregoriańskim i juliańskim) – 10 czerwca. Dopiero edykty papieży Grzegorza III i IV mające wyrugować pamięć o pogańskich czasach ustanowiły, iż katolicy będą świętować w listopadzie.

Nazwa „Halloween” wywodzi się od „All Hallows’ Even”, gdzie „hallow” to święci, zaś „even” odnosi się do dnia poprzedzającego Wszystkich Świętych. W XIX w., wraz z irlandzkimi emigrantami, święto to przywędrowało do Ameryki. Przekazywane z pokolenia na pokolenie ulegało metamorfozom, aby na stałe zadomowić się w amerykańskiej kulturze. W swojej radosnej, nie do końca poważnej formie, już jako jedno z najbardziej ulubionych świąt mieszkańców nowego kontynentu, Halloween powróciło do Europy.

Dziś Halloween oznacza przede wszystkim dobrą zabawę. Wśród licznych atrakcji organizowanych z okazji Zaduszek warto wymienić parady, z których najsłynniejsza odbywa się w Greenwich Village na nowojorskim Manhattanie, a jedna z najbardziej widowiskowych – tzw. Samhain Halloween Parade – w Dublinie. W wielu klubach urządzają się tematyczne imprezy. Jedno z najbardziej popularnych Halloween Party – prawdziwy festiwal Halloween, który rokrocznie skupia ponad 20 tys. gości – odbywa się w Niemczech na zamku Frankenstein w Darmstadzie.

Warto zwrócić uwagę, że współczesne Halloween jest w Niemczech popularne zarówno wśród protestantów, którzy świętują 31 października jako Dzień Reformacji, jak i katolików, którzy odchodzą Wszystkich Świętych 1 listopada.

W wielu krajach przebrane dzieci chodzą grupami od domu do domu. Pukając do drzwi, domagają się słodyczy lub – jeśli nie otrzymają poczęstunku – grożą gospodarzom splataniem figla. Obyczaj „sztuczka albo poczęstunek” wywodzi się z czasów wczesnego średniowiecza, gdy żebracy chodzili w dniu Wszystkich Świętych od wioski do wioski, prosząc o „ciasto dla

duszy” – słodki chleb z rodzynkami, za który obiecywali ofiarodawcom modlitwę za dusze ich bliskich zmarłych. Do dziś przetrwał zwyczaj przygotowywania specjalnych przysmaków. Z uwagi na okres zbioru jabłek na Wyspach Brytyjskich popularne są w tym czasie tzw. „candy apples” – owoce obtoczone w karmelu i orzechach. W Irlandii wypieka się „barmbrack” – lekkie ciasto z kandyzowanymi owocami, do którego wkłada się zawinięty w pergamin pierścienek oraz monetę. Komu przypadnie porcja ciasta z zawiniątkiem, temu w nadchodzącym roku przydarzy się miłość lub fortuna. Dla krajów Ameryki Południowej takich jak Ekwador charakterystyczne są „guaguas de pan”, czyli słodkie „chlebowe dzieci”, napój z jagód o nazwie „colada morada”. Z kolei w Peru podczas „biesiadowania ze zmarłymi” podaje się chlebowe koniki tzw. „lechón”, czyli wieprzowinę serwowaną z małymi kolbami kukurydzy.

Charakterystycznym elementem pejzażu Halloween są także typowe dekoracje takie jak wydrążona w środku dynia (dawniej była to rzepa!), której pusta głowa – symbolizująca siły witalne i moce psychiczne – miała odstraszać wszelkie przesady. Angielska nazwa tej ozdoby (Jack-o-lantern) nawiązuje do legendy o niejakim Jacku – pijaku i włóczędze – który przechrzył diabła, przez co po śmierci nie mógł być przyjęty ani do nieba, ani do piekła. Skazany na wieczną wędrówkę po zaświatach, otrzymał od diabła latarenkę do oświetlania sobie drogi.

Więcej ciekawostek na stronie: www.krakow.pl/otwarty_na_swiat/.

Jedno z najbardziej popularnych Halloween Party – prawdziwy festiwal Halloween, który rokrocznie skupia ponad 20 tys. gości – odbywa się w Niemczech na zamku Frankenstein w Darmstadzie.



W Dublinie setki plakatów zachęcają dzieci i dorosłych do udziału w zabawie

Co przyniesie święty Mikołaj?

O świętym Mikołaju, o krakowskich zwyczajach „świętomikołajowych” napisano już wiele. Zabierali w tej sprawie głos tak wybitni znawcy, jak: Ambroży Grabowski, Lucjan Siemieński czy Maria Estreicherówna.



fot. Wiesław Makaj / UMK

Święty Mikołaj w asyście anioła i diabełka nie jest dziś często spotykany...

Michał Kozioł

Z pewnością także i w tym roku odezwą się – zresztą całkiem zasadne – głosy, że nasz, polski, tradycyjny święty Mikołaj, chadzający w przynależnym biskupowi stroju, czyli w infule i ornacie, z pastorałem w dłoni, zastępowany jest przez jakiegoś wyrosniętego krasnala w kusej czerwonej kurteczce i czerwonej, zakończonej pomponem z białego futra szlafmycy na głowie. Jeszcze na dodatek ów dziwny przybysz – może nawet jakiś potomek wygnanego znanad Wisły w 1956 r. Dieduszki maroza – zjawia się sam, bez asysty anioła i diabła. Ma podobno wsparcie ze strony reniferów, którym przewodzi osobnik nazywany „Rudolfem z czerwonym noskiem”, ale tak naprawdę nikt nigdy tej reniferowej asysty w Krakowie nie widział.

Ki diabełek?

Narzekającym na dokonującą się na naszych oczach ewolucję strojów i zwyczajów związanych z dorocznymi odwiedzinami św. Mikołaja można powiedzieć, że nie tylko w naszych

czasach obrzęd „świętomikołajowy” ewoluował. Mało kto dziś pamięta, że kiedyś towarzyszący świętobliwemu biskupowi miasta Myra (bowiem historyczny, czczony przez wschodnie i zachodnie chrześcijaństwo Mikołaj pochodził z Azji Mniejszej i z pewnością nigdy w życiu nie widział ani sanek, ani reniferów) diabełek był w Krakowie przyjmowany przez niektórych z wyraźną niechęcią. Przeciwnicy diabelskiej asysty przypominali, że w czasach Wolnego Miasta Krakowa świętemu Mikołajowi towarzyszyli anioł oraz diabełek, który naprawdę świetnie straszyl niegrzeczne dzieci. Ich zdaniem diabełek był nasz, swojski, natomiast diabełek to obcy import, jakiś podejrzany pociotek austriackiego Krampusa, który przybył pod Wawel po 1846 r. wraz z inwazją urzędników rodem z Wiednia i okolic. Jednak pomimo tych zarzutów diabełek towarzyszył świętemu Mikołajowi pod Wawelem po dziś dzień. Funkcjonował nawet w Krakowie zwyczaj kupowania z okazji 6 grudnia diabełka. Był ten stwór z piekła rodem zrobiony z umocowanego na drucianym szkielecie czarnego futerka, miał oblicze wykonane z masy papierowej,

zawsze coś czerwonego (wiadomo, że czarny i czerwony to ulubione kolory diabelskie) oraz druciane widły. Owe diabełki sprzedawano przede wszystkim na Rynku Głównym, na którym od początku grudnia wyrastały szeregi bud z wszelakim „mikołajowym” i „bożonarodzeniowym” towarem. Towarzyszył on – często wraz z symboliczną różgą – świętomikołajowym prezentem. Trzeba bowiem stanowczo podkreślić, że Mikołaj (zarówno ten święty w biskupiej szacie, jak i ten świecki w czerwonej kurteczce i ozdobionej futrzanym pomponem czerwonej szlafmycy) ma jedno podstawowe zadanie: powinien przynosić prezenty. I czyni to już od wieków.

Komu piernik, komu?

Otwarta jest jednak kwestia, co takiego właściwie powinien ten święty Mikołaj przynieść. W kwestii tej nigdy nie było i z pewnością nie będzie wśród krakowian pełnej zgodności. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że możliwości „prezentowe” świętego Mikołaja są ściśle powiązane z finansami rodziców, dziadków, przyjaciół, etc, etc, etc... tych, którzy mają być obdarowani. Przed stu laty innej aktywności myreńskiego biskupa oczekiwała małżonka pana hrabiego mieszkająca przy ul. św. Jana, innej połowica podmajstrzego „murorskiego” z ul. Filareckiej. Inne też były oczekiwania dziatwy, tej z pałacu w Śródmieściu i tej z sutereny na Półwsiu Zwierzynieckim. Jednak w obu tych domach dzieci z radością witały piernikowe, lukrowane podobizny świętego Mikołaja. Z pozoru wydawałoby się, że taki przysmak powinien być akceptowany przez wszystkich i w każdych czasach. Okazuje się jednak, że sprawa wcale nie jest tak oczywista, jak by się na pozór wydawało. Był bowiem w dziejach Krakowa taki epizod, kiedy nawet rzecz z pozoru tak niewinna jak piernik „świętomikołajowy”, stała się przedmiotem krytyki. Otóż w „Czasie” z 30 listopada 1918 r. – a więc na kilka dni przed wizytą świętego Mikołaja – ukazał się list, którego początek brzmiał tak oto: „Wskutek zwyczaju, przeschwiepionego do nas z obczyzny i w tym roku pełno u nas po sklepach i sklepikach pierników, zwanych mikołajkami, wyrobu prawie obcego. Malutkie, które przed wojną kosztowały 10 halerzy, sprzedaje się obecnie po 5 koron. W imię niepopierania lichwy, a co ważniejsze w imię wychowania naszych dzieci, niech w żadnym patriotycznym domu nie znajdzie się tego roku «mikołajek». Małym dzieciom można zrobić przyjemność zwykłym w domu zrobionym przysmakiem, a starszym zamiast „mikołajka” dajmy pieniądze z zachętą ofiarowania ich na cel publiczny”.

...z pewną ilością doznań...

Rok 1918 był bez wątpienia przełomowy, podobnie jak rok 1945, w którym po raz pierwszy od lat święty Mikołaj mógł odwiedzić pol-

skie domy bez obawy, że po drodze spotka barbarzyńskiego okupanta. W warunkach powojennego entuzjazmu rodziły się rozmaite inicjatywy. O jednej z nich możemy przeczytać w starym, pochodzącym z 1945 r. roczniku „Dziennika Polskiego”. Notatka nosi rzeczywiście intrygujący tytuł: „Św. Mikołaj, jakiego w Krakowie jeszcze nie było”. Otóż chodziło o to, że grupa młodzieży, związana ze Studium Teatralnym działającym przy Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego, „dążąc do podniesienia na odpowiedni poziom kulturalny wszelkich imprez związanych ze światem zainteresowań dziecka” – jak pisała gazeta – postanowiła zorganizować własny zespół mikołajowy. Przyszli artyści scen polskich postanowili, że ich św. Mikołaj będzie wręczał podarki „wraz z pewną ilością doznań i wrażeń naprawdę estetycznych”. Stosowne teksty przygotowała słuchaczka Studium i poetka Danuta Bleicherówna. Dyrektor Karol Frycz – według „Dziennika” – odniósł się z sympatią do tej inicjatywy, użyczając młodym kostiumów i dając zezwolenie na imprezę”. Studencki święty Mikołaj miał wręczać dzieciom podarki, które w konspiracji przed potomstwem kupili rodzice. Czasem decyzję o tym, co kupić, pomagała podjąć prasa. Tak było też i tuż po II wojnie światowej. W „Dzienniku Polskim” z początku grudnia 1945 r. można przeczytać m.in. o tym, że w ramach „Tygodnia Dziecka” przy ul. Dunajewskiego 8 otwarta została wystawa po-

święconą „dziecku, jego zainteresowaniom i potrzebom”. „Dziennik” zachęcał swoich czytelników, by w związku z ewentualnymi zakupami „świętomikołajowymi” udali się na wystawę, gdzie można było nie tylko oglądać ekspozycję, ale także kupić „najpiękniejsze zabawki i książki”. Książki przynieszone przez świętego Mikołaja zapisały się na trwale w pamięci wielu ludzi. Zapewne wielu krakowian, których odwiedził ów zacytowany święty w 1945 r., zapamiętało książkę „Przygody gromady wawelskich smoków” w jednym z dwóch sklepów Składnicy Harcerskiej: albo na Rynku Głównym pod numerem 5, albo na ul. Dunajewskiego, także pod piątką.

Książka dla każdego

Później czasy się zmieniały, zmieniała się także i literatura dla szkolnej dziatwy. Na szczęście i w Polsce, i w Krakowie nigdy nie brakowało ludzi potrafiących pisać dla dzieci, a jak kiedyś stwierdził Julian Tuwim, dla dzieci trzeba pisać tak samo jak dla dorosłych, tylko lepiej. Przynosił więc święty Mikołaj rozmaite książki i książeczki stosowne do wieku obdarowywanej nimi dziatwy. Nie zabrakło wśród nich dzieł krakowskich autorów. Pisali dla dziatwy i Ludwik Jerzy Kern, twórca nieśmiertelnego Ferdynanda Wspaniałego, i Kazimierz Kordas, i Stanisław Pagaczewski, i Dorota Terakowska. W tym roku jest szansa, że do listy lektur dla młodych i bardzo młodych krakowian dołączy jeszcze

jedna pozycja, czyli „Abecadło krakowskie” napisane przez Mieczysława Czumę. Nie jest to pierwsza w dziejach polskiej literatury dla dzieci książka o takim tytule. Przed półwieczem ukazało się inne „Abecadło krakowskie”, którego autorką była Wanda Chotomska i które ilustrował Jan Marcin Szancer. Dzisiejsze „Abecadło” ozdobił ilustracjami znany krakowski artysta, Kazimierz Wiśniak. Nawet dla tak wybitnego twórcy było to bez wątpienia duże wyzwanie, zważywszy, że Mieczysław Czuma mową wiązaną opisał – jak sam twierdzi – Kraków „od pierwszego A po Z-et”. Są więc w „Abecadle” wierszyki nie tylko o Barbakanie, kwaciarkach, Lajkoniku, obwarzankach, ale także o Ibrahimie ibn Jakubie, którego żaden wiarygodny konterfekt nie przetrwał do naszych czasów. Jest też – wśród wielu innych – wiersz o andrusie. Warto na zakończenie „świętomikołajowych” dywagacji zacytować przynajmniej niewielki fragment owego opisu:

Andrus to był / łobuz taki,
co to wszędzie / miał siniaki.
Różne miewał / też sposoby,
by nowego / guza zdobyć.
Bo też dziwny / to był chłopak,
wszystko robił / wciąż na opak.
Gdy chciał robić / słodkie miny,
to wypijał / sok z cytryny.
Kiedy złość go / brała pusta,
to z odbiciem / bił się z lustra.

Kalendarium krakowskie

3 grudnia

1811 – aktor Stanisław Weis, grając w sztuce zatytułowanej „Gawel na księżycu”, dopuszcza się karygodnych przewinień. Przede wszystkim zmienia samowolnie swoją kwestię i zamiast słowa „arcykapłan”, jak było w tekście, mówi „arcykapłon”. Poza tym zaleca się do koleżanki grającej wieśniaczkę, a aktora występującego w roli arcykapłana ciągnie za brodę, choć nie wynika to z treści sztuki. Sprawa trafia do policyjnego protokołu i żartowniś zostaje ukarany naganą.

4 grudnia

1907 – w krakowskim „Czasie” ukazuje się następująca informacja: „W jednym z tutejszych dzienników podniesiono zarzut, iż władze wojskowe zabraniają krewnym odwiedzać w niedzielę w koszarach żołnierzy krakowskiego (13) pułku. W tej sprawie odbieramy następujące wyjaśnienie z komendy

pułku »karność i porządek wymagają, jak jest to jasno wyrażonem (!) w przepisach służbowych c. i k. wojska, aby wzbraniać wolnego wstępu do kasarni każdej osobie bez względu na płeć i wiek. Żołnierze, którym wolno wychodzić z koszar w niedziele i święta już od południa, a w dni powszednie od 5 godziny po południu, mają dość sposobności widzenia się ze swymi krewnymi w Krakowie i w pobliżu tego miasta mieszkającymi».

6 grudnia

1831 – umiera Antoni May, krakowski księgarz, drukarz i wydawca. Jego zasługą było m.in. wydanie „Kalendarza kieszonkowego krakowskiego” oraz „Kalendarzyka dla płci pięknej”.

9 grudnia

1982 – Tadeusz Salwa zostaje prezydentem Krakowa.

10 grudnia

1989 – zdemontowano nowohucki pomnik Włodzimierza Iljicza Uljanowa, bardziej znanego pod pseudonimem Lenin.

11 grudnia

1890 – umiera Parys Maurizio, słynny krakowski cukiernik, właściciel pracowni cukierniczej założonej w roku 1834 przez Gaudentego Redolfiego. Cukiernia owa – której Maurizio od roku 1868 był wyłącznym właścicielem – słynęła nie tylko ciastkami i ciastami, lecz także nalewkami o niezwykłym smaku.

13 grudnia

1884 – umiera Aleksander Nowolecki, księgarz, wydawca i historyk, właściciel księgarni przy Rynku Głównym, a przede wszystkim autor dzieła zatytułowanego „Pamiętka podróży cesarza Franciszka Józefa I po Galicji”.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w grudniu 2012 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09 w godzinach pracy urzędu.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Wpłata do	Data i godzina przetargu
ul. Lubicz 14A lokal mieszkalny o pow. 38,80 m kw., I piętro	39/476 cz 179/17	0,0422	8 Ś	152 000,00	16 000,00 12.12.2012	17.12.2012 godz. 9.00
ul. Św. Krzyża 3 lokal mieszkalny o pow. 52,17 m kw., I piętro	67/1000 cz 244/2	0,0299	1 Ś	349 100,00	35 000,00 12.12.2012	17.12.2012 godz. 10.00
ul. Rakowicka 35 lokal mieszkalny o pow. 42,65 m kw. z pomieszczeniem przy- należnym (piwnicą) o pow. 9,99 m kw., parter	257/1000 cz 221	0,0380	8 Ś	290 400,00	30 000,00 12.12.2012	17.12.2012 godz. 11.00
ul. Krowoderska 49 lokal mieszkalny o pow. 35,26 m kw., parter	77/1000 cz 90	0,0824	119 Ś	136 400,00	14 000,00 12.12.2012	17.12.2012 godz. 12.00
ul. Strycharska plan „Płaszowska-Krzywdą” U3	44/3	0,0989	15P	322 000,00	32 000,00 13.12.2012	18.12.2012 godz. 9.00
ul. Nadwodna Studium MN	107/1	0,0653	31 NH	49 840,00	5 000 000 13.12.2012	18.12.2012 godz. 10.00
ul. Jana XXIII Studium MN	56/22	0,0574	58 P	254 700,00	25 000,00 13.12.2012	18.12.2012 godz. 11.00
ul. Wrony plan „Sidzina Północ” MN.3Z	385/6 + 1/3 dz. 385/7	0,0902 0,0247	81 P	120 800,00	12 000,00 13.12.2012	18.12.2012 godz. 12.00
ul. Bogucicka wz-budynki mieszkalne jedno- rodzinne wolnostojące	155/3 155/4 155/5 155/6	0,0890 0,0890 0,0890 0,0890	102 P	179 200,00 179 200,00 179 200,00 179 200,00	18 000,00 18 000,00 18 000,00 18 000,00 13.12.2012	18.12.2012 godz. 13.00

Sezon grzewczy

Sezon grzewczy to czas, w którym częściej występują przypadki zatrucia gazem lub tlenkiem węgla. Osoby mieszkające w lokalach zarządzanych przez ZBK mogą zgłaszać nieprawidłowości w funkcjonowaniu instalacji gazowych lub pieców kaflowych w Biurze Obsługi właściwym dla danego rejonu. Informację o nieprawidłowościach należy zgłaszać służbom technicznym Zarządu Budynków Komunalnych w odpowiednich Biurach Obsługi Mieszkańców:

Biuro Obsługi Mieszkańców nr 1: Rynek Kleparski 4, tel. 12 422-74-33, e-mail: bom1@zbk.krakow.pl

Biuro Obsługi Mieszkańców nr 2: ul. Królewska 25, tel. 12 634-39-00, e-mail: bo m kw.@zbk.krakow.pl

Biuro Obsługi Mieszkańców nr 3, ul. Limanowskiego 16, tel. 12 656-22-58, e-mail: bom3@zbk.krakow.pl

Biuro Obsługi Mieszkańców nr 4, os. Uroczę 18, tel. 12 644-14-64, e-mail: bom4@zbk.krakow.pl

Biuro Obsługi Mieszkańców nr 5, os. Na Stoku 1, tel. 12 640-67-40, e-mail: bom5@zbk.krakow.pl

Biuro Obsługi Mieszkańców nr 6, pl. Na Groblach 7, tel.: 12 421-53-72, 12 422-16-30, e-mail: bom6@zbk.krakow.pl

Donizetti

Napój miłości sny



2, 7, 8, 9
grudnia
2012

15, 16, 17
marca
2013



OPERA KRAKOWSKA

OPERA KRAKOWSKA ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków

Rezerwacja / Bookings: tel. +48 12 296 62 62 (63), fax: +48 12 296 62 68; e-mail: bilety@opera.krakow.pl / tickets@opera.krakow.pl

Bilety do nabycia w Kasie / Box Office - ul. Lubicz 48, tel. +48 12 296 62 60 (61) www.opera.krakow.pl

Mecenas Opery Krakowskiej

Sponsorzy

Patroni medialni



KRK

Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa zaprasza

SYLWESTER NA RYNKU GŁÓWNYM W KRAKOWIE

31.12
2012

Grupa Pod Budą
z Andrzejem Sikorowskim
Jan Wojdak i Wawele
Kroke z Mają Sikorowską
Joanna Słowińska
& Wojtek Fedkowicz
Noise Trio
Zespół Kulturka
Eluktrick
Dont Ask Smingus
Vladimirskia
Teddy Jr.

KRAKOWSKA WIEŻA BABEL

www.sylwester.krakow.pl

start
10³⁰



Organizatorzy:



Mecenas KBF:



Patroni medialni:



www.krakow.pl

